25 aktualnych ilustracyj.

WSCHÓD

Lwów · Stanisławów · Tarnopol

ŻYCIE MIAST i WSI WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWO — WSCHODNICH

Do 5 lipca należy zapłacić trzecią ratę na P. O. P.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 135. Cena 20 gr. Rok IV.

Dnia 18 czerwca 1939.

WYCHODZI KAŻDEJ NIEDZIELI.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Lwów. ul. Piłsudskiego 21. - Tel. 210-86

To nie ewakuacja Lwowa

— ale wzmocnienie i zagospodarowanie ziem południowo wschodnich.

Rozbudowa życia gospodarczego i wszelkiego rodzaju urządzeń oraz wzrastające samopoczucie terenu ziem południowo wschodnich — pociąga za sobą dążenie społeczeństwa do coraz doskonalszych i szerszych form pracy w terenie.

Aktywność sąsiednich terenów poza Lwowem i osiągnięte zdobycze pobudzają ambicje tych terenów do dalszej pracy i nowych sukcesów.

Trzeba stwierdzić, że **wzrastająca aktywność społeczeństwa województwa tarnopolskiego i stanisławowskiego spowodowała w dużej mierze przesunięcie punktu ciężkości rozstrzygnięć poza centralny punkt Małopolski wschodniej, jakim dotąd był Lwów.** Może dla Lwowa jest to fakt bolesny, nie mniej jednak trzeba go stwierdzić i z nim się liczyć.

Nie zamierzamy omawiać i oceniać przyczyn, jakie wpłynęły na widoczne dziś pewne zmniejszenie aktywności Lwowa, stwierdzamy tylko, że widoczne są **konsekwencje rozbudowy zapasu energii i sił twórczych na terenach poza lwowskich.**

W tej sytuacji teren tarnopolski i stanisławowski domaga się energicznie **planowej rozbudowy gospodarczej i społecznej,** przydziału tych instytucyj rządowych i samorządowych, których obecność w Tarnopolu i Stanisławowie jest dla dalszej pracy i realizacji postulatów konieczna.

Jeszcze nie tak dawno mówiło się o zniesieniu województwa tarnopolskiego i podzieleniu tego terenu między województwo lwowskie i stanisławowskie. Nie tylko koncepcja ta upadła, ale **aktywność wszystkich czynników ziemi tarnopolskiej spowodowała realizację planów rozbudowy Tarnopolszczyzny.** Pierwszym dużym sukcesem jest kreowanie **Izby Skarbowej w Tarnopolu,** która już wkrótce a najpóźniej na jesieni tego roku, rozpocznie urzędowanie.

Drugim sukcesem Tarnopola, względnie województwa tarnopolskiego jest **bliskie utworzenie Izby Rolniczej w Tarnopolu,** która powstaje z „parcelacji" lwowskiej Izby Rolniczej. Wiele hałasu, zwłaszcza w konserwatywnych sferach ziemiańskich narobiła ta sprawa. Ale nic tu nie pomogą negatywne argumenty. **Ziemia tarnopolska będzie mieć własną Izbę Rolniczą, jako instrument bliski i decydujący w sprawach rolniczych województwa tarnopolskiego. Przebudowa struktury rolnej Podola, wymaga obecności całego aparatu nowoczesnej Izby Rolniczej, aparatu fachowego, wychowawczego i instruktorskiego.**

Stanisławów zabiega usilnie o kreowanie Dyrekcji Poczt i Telegrafów w tym mieście wojewódzkim i sprawa ta jest również na warsztacie. Według pogłosek istnieją duże szanse dla realizacji tego postulatu ziemi stanisławowskiej.

Stanisławów również zabiega bardzo o utworzenie w tym mieście Dyrekcji Lasów Państwowych. Koncepcja rozparcelowania Lwowskiej Dyrekcji Lasów Państwowych na Lwów i Stanisławów nie ma szans powodzenia, natomiast rozpatruje się możliwości **całkowitego przeniesienia administracji Lasów Państwowych ze Lwowa do Stanisławowa.** Jako argument przemawiający za Stanisławowem, wysuwają fakt, że na terenie województwa lwowskiego Dyrekcja Lasów Państwowych administruje 40.000 hektarów lasu, a natomiast na terenie województwa stanisławowskiego 200.000 hektarów lasu, t. z., że na terenie województwa stanisławowskiego obecna Dyrekcja Lasów Państwowych we Lwowie ma pod zarządem 70 proc. Lasów Państwowych. **Argumentem przemawiającym za pozostawieniem Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie — są względy handlowe, ponieważ Lwów jest centralnym punktem handlu drewnem na terenie województw południowo wschodnich.** Decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

W sferach zainteresowanych omawiane są wreszcie postulaty dotyczące Izby Przemysłowo Handlowej. Przy prawidłowym i pożytecznym funkcjonowaniu trzech Izb rzemieślniczych, **Tarnopolowi i Stanisławowowi zależy na uzyskaniu pełnego instrumentu samorządu gospodarczego do dalszej pracy.** Gdyby rozparcelowanie Lwowskiej Izby Przemysłowo Handlowej było z ważnych powodów niemożliwe, to **Tarnopol i Stanisławów wysuwa postulaty kreowania w tych miastach wojewódzkich dużej ekspozytury Lwowskiej Izby Przemysłowo Handlowej z dużymi kompetencjami i samodzielnością.**

Czytelników WSCHOD-u będziemy informować o rozwoju tych spraw i zapadłych decyzjach.

„Mocarstwowość Polski tkwi nad Dniestrem i Zbruczem".

Gen. Gustaw Paszkiewicz, Prezes Sekretariatu Porozumiewawczego P. O. S. w Tarnopolu, o renesansie Podola.

Z okazji „Tygodnia Ziem Polskich" **gen. Gustaw Paszkiewicz,** prezes Sekretariatu Porozumiewawczego P. O. S. w Tarnopolu, wygłosił przez radio warszawskie w dniu 9. czerwca br. przemówienie, w którym w ogólnym zarysie naszkicował program prac i ich wyniki w ostatnim czasie osiągnięte na terenie Podola.

Ziemie południowo - wschodnie — mówił — są jednym z podstawowych składników siły Państwa polskiego. Obszar, granice ze sprzymierzoną Rumunią, zaprzyjaźnionymi Węgrami oraz połączenia wprowadzające po najkrótszej drodze na morze Czarne i Bałkan — wskazują, że rola tych ziem na płaszczyźnie naszego stanowiska międzynarodowego jest również ważną, jak zadania Gdyni czy COP-u.

Fakty te dobrze znane społeczeństwu, uzasadniały szereg wysiłków, zmierzających do podniesienia wartości polskiego stanu posiadania na południowym wschodzie, oraz wzmocnienie siły i atrakcyjności elementu kresowego.

Pod tym względem rok 1937 był okresem, od którego datuje się bardzo duży postęp prac, mających na celu gospodarcze dźwignięcie terenu. Specjalnie Podole, słabo uprzemysłowione, gdzie prócz jedynej cukrowni, brak większych placówek przemysłowych, wymagało podjęcia poważnej akcji dla zmontowania odcinka gospodarczego.

W roku 1938 zaistniało już powszechne zrozumienie, dla tych poczynań wśród społeczeństwa kresowego, które dużą swą ofiarnością i nakładem pracy zadokumentowało chęć odrobienia zaległości na tym polu.

PROGRAM PRACY.

Silne powiązanie wysiłków i inicjatywy gospodarczej na odcinku miejskim i wiejskim spowodowało równomierny postęp wsi i miast. Zasadniczymi punktami programu prac na tym polu było:

zwiększenie ilościowe polskich placówek kupieckich, rzemieślniczych i przemysłowych przy równoczesnym położeniu nacisku za podniesieniem ich jakości,—

stworzenie funduszu dla zasilenia tanim kapitałem nowopowstających sklepów i przedsiębiorstw, oraz wyszukanie szerszych ram kredytowych dla finansowania całości odcinka gospodarczego, —

zahamowanie przechodzenia ziemi i nieruchomości w ręce niepolskie i

stworzenie szkolnictwa zawodowego dla potrzeb kupiectwa, rzemiosła i rolnictwa.

DOROBEK PÓŁTORAROCZNEJ PRACY.

W wykonaniu tego programu na Radzie Gospodarczej w Tarnopolu dnia 12. stycznia 1939 r., przedstawiony został ogólny wynik półtoraletniej pracy, charakteryzujący się następującym dorobkiem:

— wybudowano 13 domów handlowych, które po wykończeniu dostarczą około 210 nowych lokali sklepowych oraz pomieszczeń dla biur i organizacyj społecznych,

— założono i współdziałano w zakładaniu około 1.200 nowych placówek przemysłowo - handlowych, dzięki czemu podniósł się ogólny stan kupiectwa polskiego o 4 proc., rzemiosła o 1 proc. a przemysłu o 2 proc.

— **stworzono Fundusz Kresowy** dla finansowania potrzeb drobnego kupiectwa i rzemiosła, który dzięki ofiarności i wysiłkom miejscowego społeczeństwa, urósł dziś do kwoty ćwierć miliona złotych,

— **uruchomiono 3 szkoły przysposobienia kupieckiego,** oraz zorganizowano szereg kursów fachowych, przygotowujących w zakresie prowadzenia przedsiębiorstw handlowych i rzemieśllniczych.



Generał GUSTAW PASZKIEWICZ.

ZASILANIE MIESZCZAŃSTWA ELEMENTEM WIEJSKIM.

Jedną z zasad całości prac organizacyjno - gospodarczych jest **powolne zasilanie mieszczaństwa elementem wiejskim,** przeszkolonym w handlu straganiarskim, oraz opieka nad młodzieżą, kończącą szkoły przysposobienia kupieckiego przez skierowanie jej do spółdzielni rolniczych lub na samodzielne placówki handlowe. W trosce o dopływ sił do rzemiosła przystąpiono do organizowania chałupnictwa, na razie pod kątem zwiększenia opłacalności zbytu.

BARDZO DUŻE WYNIKI.

Jeśli się zważy szczupłość środków użytych na te cele, to uzyskane rezultaty należy określić jako bardzo duże. Osiągnięcie ich było możliwe dzięki niezwykle jednolitej postawie społeczeństwa polskiego na Kresach. Znikły różnice socjalne i partyjne, gdy zrozumiano, że **podstawowym warunkiem siły polskiego Podola jest skrzepnięcie odcinka gospodarczego i stworzenia mocnych podstaw dla jego dalszego rozwoju.**

OFIARNOŚĆ SPOŁECZEŃSTWA.

Że idee te znalazły należyty oddźwięk w społeczeństwie, niech świadczy tych kilka przykładów ofiarności i woli stworzenia silnego oparcia dla codziennego życia i prac ludności polskiej.

I tak na budowę Domu Rolniczo - handlowego w Tarnopolu ludność miejscowa złożyła w gotówce oraz dostarczyła bezinteresownie robocizny niefachowej na sumę przeszło 50.000 złotych.

Na budowę Domu Społeczno - handlowego w Złoczowie miejscowa ludność z wojskiem i urzędnikami na czele świadczyła w gotówce, dostarczała bezpłatnych podwód oraz wykonywała liczne roboty związane z budową tego obiektu — za łączną sumę przeszło 30.000 złotych.

We wsi Hnilice Wielkie, na kreowanie nowej parafii niejaki Gąsiorowski oddał całe swe 7-mio morgowe gospodarstwo, a rodzina Szramków ofiarowała na ten cel 4 morgi ziemi.

Przykłady te można mnożyć w nieskończoność.

Nic dziwnego, że te wymowne dowody patriotyzmu i uporu pracy musiały zwrócić uwagę mniejszości ukraińskiej, że problem narodowościowy Małopolski wschodniej dojrzewa do rozstrzygnięcia.

Z tą chwilą, gdy nastąpiła stopniowo konsolidacja w pracy polskiej tak na odcinku gospodarczym jak i kulturalno-oświatowym, jasnym się stało, że metoda pozbawiona szowinizmu i zacietrzewienia, zastosowana przez miejscowe społeczeństwo polskie doprowadzi do właściwego rozwiązania.

Polacy rozumieją, **że współżycie obu narodów rozwijać się musi na zasadzie lojalności i wyrzeczenia się metod stosowanych przez bojowy nacjonalizm.**

Polacy będą współżyć z lojalnym odłamem ukraińskim. **Polska ludność Podola cierpliwie czeka na ten moment. Gdy ukraińcy zrozumieją, że ich rachuby polityczne na Ruś Zakarpacką i Zadnieprzańską bazowane na wygrywaniu wrogich czynników zewnętrznych muszą ustąpić realnej kalkulacji oparcia się o polską rzeczywistość!**

Przedstawiony tu zakres prac już wykonanych oraz program rozwoju odcinka gospodarczego podjął Sekretariat Porozumiewawczy Polskich Organizacyj Społecznych, łącznie z całym społeczeństwem.

PRACE TOW. ROZWOJU ZIEM WSCHODNICH.

Równolegle do tych poczynań bardzo duże i pozytywne rezultaty osiągnęło **Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich** na odcinku kulturalno-oświatowym. Szczególnie w pamięci całego społeczeństwa pozostały liczne przyjazdy przedstawicieli Zarządu Głównego na Podole z panem senat. Prystorem na czele.

Bezpośredni kontakt z terenem, poznanie jego najistotniejszych potrzeb i bolączek, to jedna z przyczyn dla której ludność miejscowa żywi głęboką wdzięczność i sympatię dla akcji Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich.

Jeśli się przy tym doda niezwykle przychylny stosunek całej administracji z Panem Wojewodą tarnopolskim na czele do prac polskich inicjowanych w terenie, to w sumie stanie się jasnym, gdzie szukać przyczyn takich rezultatów pracy na Podolu.

WNIOSKI NA PRZYSZŁOŚĆ.

Przechodząc w końcu do wniosków na przyszłość

Intensywne gospodarstwo rolne

oparte na tanim kredycie.

Wicepremier i minister skarbu p. Kwiatkowski wygłosił w sejmie przemówienie podczas obrad nad oddłużeniem rolnictwa.

— Według mego najgłębszego przekonania — mówił p. wicepremier — rolnictwo polskie potrzebuje **najszerszego udostępnienia kredytów tanich długoterminowych, a nie długotrwałego procesu oddłużeniowego.**

Motywem mego stanowiska jest to przekonanie, że musimy nieuchronnie zmierzać do produkcji rolnej, nakładowej, absorbującej największe ilości pracy ludzkiej i że musimy **umożliwić odpływ ludzi ze wsi,** jeżeli gospodarstwo rolne nie ma skarłowacieć do tego stopnia, iż los rolnika chłopa w Polsce stanie się powszechnie pożałowania godny.

Drogą właściwą dla naszego rolnictwa jest w zasadzie gospodarstwo intensywne. Gospodarstwo intensywne, to gospodarstwo podciągania w zwyż **przez łatwo dostępny tani kredyt.** Ono prowadzi do zdrowej regulacji ceny ziemi, ceny produktów przemysłowych i usług.

Projektowana ustawa jest wynikiem najlepszej woli i wnosi pewien realny postęp do sprawy kredytu, gdyż zmusza dłużnika do podjęcia choćby minimalnych spłat kapitałowych.

Toteż — zakończył p. wicepremier — wyrażam przekonanie, że czyniony dziś zabieg mechaniczny regulujący z mocy prawa na nowo stosunki między rolnikiem-dłużnikiem i wierzycielem jest naprawdę zabiegiem ostatnim i definitywnym, po realizacji którego powrócimy **do myśli stworzenia szerszych podstaw dla rozwoju kredytu dla ludności wiejskiej.**

WIELKOPOLANIE W C. O. P.

Wycieczka wielkopolskich sfer gospodarczych, złożona z przeszło 200 osób, bawiła na terenie C. O. P., a także na terenie województwa lwowskiego i zwiedziła zakłady przemysłowe m. i. w Stalowej Woli, Nisku i Rzeszowie.

Młodzież szkolna w Bóbrce—na dozbrojenie Armii.

Młodzież szkoły męskiej i szkoły dokształcającej zawodowej w Bóbrce prowadziła z własnej inicjatywy zbiórkę na cele dozbrojenia Armii. Na dziedzińcu szkoły powszechnej męskiej w Bóbrce odbyła się onegdaj uroczystość przekazania do rąk starosty powiatowego p. **Kirschnera** kwoty 467 zł na F. O. N. Obecni też byli burmistrz p. **Batorski,** grono nauczycielskie z kierownikiem p. Janem **Wojtowiczem,** który podkreślił w przemówieniu, że młodzież szkolna, orientując się w zadaniach obywateli Państwa i w sytuacji, zorganizowała zbiórkę pieniężną na cele dozbrojenia Armii wśród siebie i złożyła tak poważną kwotę. Kierownik szkoły podkreślił, że nie ma w szkole bóbreckiej ucznia, któryby nie złożył na cel powyższy choć kilka groszy. Wyrazem ofiarności młodzieży, było oddawanie swych kilkuletnich oszczędności, które u niektórych dochodziły do kilkunastu złotych.

Delegacje poszczególnych klas składały pieniądze na ręce starosty p. Kirschnera, który dziękując za dar na F. N., w przemówieniu wskazał na wysokie wyrobienie obywatelskie młodzieży.

pod adresem Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich to:

należy utrzymać i zacieśnić bezpośredni kontakt centrali z Kresami południowo-wschodnimi,

pogłębić zrozumienie dla naszych potrzeb i

zapewnić nam pomoc moralną dla realizacji planów kulturalnego i gospodarczego podniesienia Podola.

WALKA, CZYN I PRACA.

Historia tych Ziem bowiem — to Walka, Czyn i Praca. Dawne grody warowne wokół których krzepła niegdyś Ziemia Kresowa — to dziś kaplice, Domy Ludowe i polskie placówki gospodarcze. Z ich wzrostem łączy się ściśle rozwój siły polskości.

Społeczeństwo kresowe rozumie to dobrze i zdaje sobie sprawę, **że miejsce tutaj tylko dla Polaka czynnego.** Ten typ dojrzałego obywatela daje rękojmię, że **mocarstwowość Polski tkwiąca w znacznej mierze nad Dniestrem i Zbruczem — znajdzie tu mocne oparcie.**

Chcemy, by całe społeczeństwo polskie uznało wagę tych zagadnień i doceniało nasz program.

Wierzymy, że wysiłki nasze będą cząstką tych wielkich prac, jakie z myślą o jutrze potężnej nowoczesnej Polski podejmuje cały naród.

Zjazd delegatów Związku Ochotników Wojennych.



Pan Prezydent Prof. Mościcki przed frontem pocztów sztandarowych Związku Ochotników Wojennych, zebranych na dziedzińcu Zamku Królewskiego w Warszawie.

W Warszawie odbył się Walny Zjazd delegatów Związku b. Ochotników Armii Polskiej, w którym wzięło udział około 300 delegatów z całej Polski. Po nabożeństwie w Katedrze, które odprawił ks. arcybiskup **Gall,** uczestnicy zjazdu przemaszerowali na Zamek Królewski.

Do ustawionych w szeregach b. Ochotników wyszedł **Pan Prezydent Mościcki** w otoczeniu członków Domu Wojskowego. Prezes Zarządu Głównego Związku gen. Bronisław **Bohaterewicz** złożył Panu Prezydentowi raport oraz w imieniu zebranych najszczersze życzenia i wyrazy hołdu. Pan Prezydent po przejściu przed frontem ustawionych oddziałów, przemówił do zebranych, zaznaczając, iż uważa przybycie ich tutaj za wyraz uczuć patriotycznych, a następnie wyraził przekonanie, że zjazd, który się odbywa, ma na celu nie tylko przypomnienie dawnych przygód wojennych, ale umocnienie uczuć dla Ojczyzny, aby jeszcze z większą gotowością w razie potrzeby stanąć do walki. Zebrani b. ochotnicy wznieśli entuzjastyczne okrzyki na cześć Pana Prezydenta.

Z kolei uczestnicy zjazdu złożyli wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza, w Belwederze oddali hołd pamięci Wielkiego Marszałka Piłsudskiego, a następnie przemaszerowali przed gmachem Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, gdzie delegacja Związku z gen. Bohaterewiczem wpisała się do księgi audiencjonalnej u Marszałka Śmigłego Rydza.

Obradom, które odbyły się w sali Domu Katolickiego, przewodniczył p. J. **Borkowski,** rejent z Lublina, a w skład prezydium zostali wybrani pp: W. **Świątkowski** z Radomia, W. **Bobek** z Katowic, ks. **Padacz** i **Bojankowski.** Zjazd wysłał depesze hołdownicze do Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego Rydza, Premiera gen. Składkowskiego, Ministra gen. Kasprzyckiego i Ministra Becka. Z kolei **uchwalono deklarację ideową,** po czym prezes gen. **Bohaterewicz** wygłosił inauguracyjne przemówienie, a kapelan Oddziału lubelskiego Związku ks. dr **Krynicki** wygłosił referat ideologiczny.

Przedłożone sprawozdanie za ubiegły rok prac Zarządu Głównego przyjęto do wiadomości i udzielono absolutorium. **Uchwalono zmienić nazwę Związku** b. Ochotników Armii Polskiej na nazwę: **Związek Ochotników Wojennych Wojska Polskiego.**

W uchwalonych rezolucjach postanowiono domagać się, **by przy parcelacji rolnej na ziemiach wschodnich i zachodnich, uwzględniano przede wszystkim kandydatów z pośród byłych ochotników wojennych,** oraz domagać się przyspieszenia wykonania ustawy o **Krzyżu i Medalu Ochotniczym.**

Ustawa o Wojennym Krzyżu i Medalu Ochotniczym została uchwalona **dzięki nader przychylnemu stanowisku Pana Premiera gen. Sławoj Składkowskiego, oraz energicznym zabiegom prezesa Związku gen. Bohaterewicza.** Projekt ustawy o Wojennym Krzyżu i Medalu Ochotniczym **wniósł poseł Stefan Klimkiewicz,** a wniosek jego podpisali posłowie: dr J. Kobosko, ks. dr Wł. Padacz, M. Bartsch, Fr. Tylman, Cz. Wróblewski, M. Malinowski, ks. dr J. Lubelski, Fr. Jaworski, T. Gdula, F. Kamiński, E. Wagner, M. Klimczuk, Wł. Klimek, Z. Nowara, G. Zimny, T. Bartoszek, J. Nodzykowski, E. Jurkowski, W. Barański, T. Żeńczykowski, ks. W. Grochowski, J. Hołysz, F. Kondysar, Fr. Kolbusz, inż. J. Jedynak, St. Hübsz, Fr. Filipski, L. Leszczyński, K. Święcicki, J. Łobodziński, J. Piech i Mieczysław Orlański.

Delegat ze Lwowa p. **Targalski** podniósł, że akcję stworzenia Krzyża dla Ochotników Wojennych rozpoczął jeszcze w 1935 roku major **Strojnowski** ze Sosnowca i pierwszy wygotował odnośny projekt. Mowca wyraził mu podziękowanie i tym wszystkim, którzy przyczynili się do uchwały ustawy o Wojennym Krzyżu i Medalu Ochotniczym.

Prezesem nowego Zarządu Głównego wybrany został ponownie gen. Bronisław **Bohaterewicz,** a na wiceprezesów: pułk. M. **Kłobukowski,** pułk. M. **Szmigiel** i radca Henryk **Rusinowicz.** Sekretarzem wybrany dyr. Henryk **Tański,** zastępcą Antoni **Bucelski,** skarbnikiem Władysław **Kłopotowski** z Lublina, zastępcą **Drabikowski.** Członkami Zarządu zostali wybrani: A. **Sokołowski,** dr **Kobosko** z Żyrardowa, Eugeniusz **Piotrowski** z Sosnowca i Jan **Szwabe.** Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani: pułk. **Skorobohaty-Jakubowski, Kołakowski, Babliak** i dr **Franke.** Do Głównego Sądu Koleżeńskiego weszli: rejent J. **Borkowski, Mostowski,** Władysław **Targalski** (Lwów) **Jasiuk** i **Witowski.**

Ponadto uchwalono stworzyć ciało nadrzędne pod nazwą **Rada Naczelna,** w skład której wchodzić będą członkowie Zarządu Głównego i delegaci z całej Polski. Na wniosek dr Lesława **Węgrzynowskiego** ze Lwowa uchwalono powołać delegatów ze **Lwowa, Stanisławowa, Tarnopola, Krakowa,** Śląska, Wielkopolski, Pomorza, Gdyni, Łodzi, Białegostoku, Wilna i Wołynia.

Otwarcie rejonowego ośrodka zdrowia w Bełzie.

Wysoki procent śmiertelności z powodu gruźlicy i liczne przypadki nieleczonej jaglicy, skłoniły władze powiatowe i miejskie **do uruchomienia na terenie Bełza Ośrodka zdrowia,** jako drugiej tego rodzaju placówki w powiecie, a obejmującej swym zasięgiem miasto **Bełz** i gminy zbiorowe: **Bełz** i **Waręż** z ludnością około 30.000. Pierwszą poradnię przeciwjagliczą uruchomiono w kwietniu 1937 r. Na skutek starań Zarządu miasta Bełza i lekarza powiatowego dr **Wójcikiewicza** — przy wydatnej pomocy Miejskiej opieki społecznej — nastąpiło z kolei uruchomienie dalszych dwóch przychodni: Przeciwgruźliczej i Stacji opieki nad matką i dzieckiem. W pracy przygotowawczej m. i. brały udział p. Wacława **Lipartowa,** żona burmistrza i higienistka p. **Bugnówna.**

Otwarcie i poświęcenie nowych placówek odbyło się w obecności starosty p. **Bauera,** lekarza powiatowego dr **Wójcikiewicza,** ks. **Dymitrowskiego,** burmistrza **Liparta,** dr **Badera** i w i.

W przemówieniach podkreślono ważność powstałej placówki społecznej w Bełzie.

Kolejka Worochta-Foroszczenka będzie przedłużona.

W Worochcie odbyła się konferencja w sprawie przedłużenia kolejki leśnej z tartaku lasów państwowych do dworca kolejowego. W konferencji, której przewodniczył wicedyrektor Kolei p. **Chan,** wzięli udział przedstawiciele Wydziału Turystyki Ministerstwa Komunikacji, Urzędu Wojewódzkiego, Dyrekcji Lasów Państwowych, Biura Planowania Regionalnego i gminy Worochty.

Zrozumiałe są powody przedłużenia kolejki Worochta—Foroszczenka do dworca kolejowego w Worochcie ze względów gospodarczych i turystycznych. Zreferowano projekty przedłużenia kolejki w trzech odmianach. Dotychczas kolejka leśna wychodziła z tartaku, położonego daleko od dworca kolejowego w Worochcie, a **według projektu będzie obecnie wychodzić od dworca kolejowego w Worochcie, jako jedyny i najdogodniejszy środek komunikacyjny, łączący bazę turystyczną Karpat Wschodnich, jaką jest Worochta, z pasmem Czarnohory.**

Dekoracja sztandaru Kolejowego Przysposobienia Wojskowego.

Tegoroczna pielgrzymka do Zadwórza, o której pisaliśmy już w poprzednim numerze WSCHOD-u, posiadała szczególnie podniosły charakter. Połączona była z aktem dekoracji sztandaru Kolejowego Przysposobienia Wojskowego Okręgu lwowskiego — „Krzyżem Zadwórzaków", odznaką honorową, zdobiącą piersi garstki ochotników, którzy w owym pamiętnym boju nie zginęli pod ciosami szabel nieprzyjacielskich. Stowarzyszenie Uczestników Bitwy pod Zadwórzem uczciło w ten sposób lwowski Okręg K. P. W. za jego dotychczasową pieczołowitą opiekę nad Kurhanem zadwórzańskim. W uroczystości tej udział wzięła kompania K. P. W., łącznie ze swoją orkiestrą reprezentacyjną. Przybył też nacz. Juliusz **Ziemba,** prezes Okręgu K. P. W. Lwów. Po nabożeństwie, odprawionym przez ks. **Wójcickiego** i przemówieniu radcy Mariana **Dzięddzielewicza,** nastąpił akt dekoracji, którego dokonał wojewoda tarnopolski mgr Tomasz **Malicki.** Była to pierwsza w dziejach istnienia Kolejowego Przysposobienia Wojskowego dekoracja sztandaru tego Stowarzyszenia odznaką innej organizacji kombatanckiej. Po zakończeniu uroczystości na Kurhanie odbyła się defilada. Powyżej zamieszczone zdjęcie fotograficzne przedstawia moment, gdy wojewoda mgr **Malicki** dekoruje sztandar, z lewej strony stoją: nacz. **Ziemba** i ppłk. Władysław **Szmereczyński,** jako delegat dowódcy Korpusu we Lwowie.



Zebranie obywatelskie w Stryju.

Staraniem Obwodu OZN w Stryju odbędzie się w niedzielę, dnia 18 czerwca b. r. w sali Sokoła w Stryju wielkie zgromadzenie obywatelskie, na którym aktualne zagadnienia polityczne i gospodarcze omówią: wicemarszałek Sejmu płk. Zygmunt Wenda, senator gen. Ferdynand Zarzycki, senator Malinowski Wojtek, prezes stanisławowskiego Okręgu OZN poseł Michał Świętnicki i poseł dr Wilhelm Krzysztoń.

OTWARCIE NOWEJ CZYTELNI T. S. L. W DOBROWLANACH, POWIATU ZALESZCZYCKIEGO.

W Dobrowlanach, powiatu zaleszczyckiego, odbyło się zebranie obywatelskie dla zorganizowania Czytelni T. S. L. Po przemówieniu prezesa Związku Kół T. S. L. w Zaleszczykach p. Zawałkiewicza, ukonstytuował się Zarząd w składzie pp: prezes Franciszek Siennicki, sekretarz Ferdynand Bednarski, skarbnik Anastazja Siennicka i bibliotekarz p. Bolesław Ziółkowski oraz inni członkowie.

Nowa placówka T. S. L. w Dobrowlanach powstaje dla kontynuowania i rozbudowy prac społecznych i oświatowych.

KATOLICKIE DNI NAUCZYCIELSKIE W RZESZOWIE.

W dniach 26 i 27 bm. odbędą się w Rzeszowie Katolickie Dni Nauczycielskie. Po mszy św. i otwarciu obrad oraz referatach, „Chwilę skupienia" poprowadzi ks. biskup dr Tomaka. Lekcję praktyczną na temat korelacji przedmiotów z nauką religii przeprowadzi dr Jodłowski.

Skon ks. biskupa Lisowskiego.



Śp. Ksiądz Biskup Dr FRANCISZEK LISOWSKI.

W Tarnowie zmarł ks. biskup tarnowski dr Franciszek Lisowski, który przez szereg lat był biskupem we Lwowie. Na pogrzeb śp. biskupa Lisowskiego przybyli do Tarnowa: prymas ks. kardynał **Hlond,** ks. metropolita krakowski **Sapieha,** ks. biskup polowy **Gawlina,** ks. biskup **Szelążek** z Łucka i ks. biskup **Adamski** z Katowic. Udział w pogrzebie brali także: wojewoda krakowski **dr Tymiński,** reprezentujący ministra oświaty, zastępca dowódcy korpusu gen. **Jatelnicki,** delegacje uniwersytetu lwowskiego, krakowskiego i warszawskiego oraz wszelkich instytucyj, stowarzyszeń i związków. Na cmentarzu modły odprawił ks. biskup **Komar.**

Komunikat.

Niniejszym podaję do wiadomości społeczeństwa, że dnia 5 bm. została na moje polecenie odesłana pod adresami Generalnego Komisarza Pożyczki OPL i Generalnego Sekretariatu FON pierwsza partia darów, złożonych przez ofiarodawców z terenu województwa tarnopolskiego, w następującej ilości:

Złoto — ok. 2 kg wagi,

Srebro — ok. 74 kg wagi — w czym różne przedmioty, jak zegarki, obrączki, pierścionki, papierośnice, biżuteria itp.

Ponadto w tejże partii odesłane zostały papiery wartościowe (różne obligacje pożyczek państwowych) na sumę ok. 7.400 zł.

Dalsze partie darów będą wysyłane w miarę dokonania oceny i klasyfikacji przez Komisję klasyfikacyjną z udziałem biegłego rzeczoznawcy-jubilera.

Jednocześnie powiadamiam, że w dalszym ciągu trwa akcja zbiórki darów na cele dozbrojeniowe, które można składać w biurze Okręgu Wojewódzkiego LOPP (Mickiewicza 39) w godz. 8—15-tej.

Komisarz Wojewódzki Pożyczki OPL
Naczelnik E. Kopeć.

Odznaczenie miasta Tarnopola
Krzyżem Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej.

Decyzją Kapituły Krzyża M. O. A. O. we Lwowie, miasto Tarnopol zostało odznaczone Krzyżem Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej, która w roku pamiętnym 1920 **w walkach o polskość Kresów Wschodnich i Lwowa odegrała piękną historyczną rolę.**

W czerwcu 1920 roku młodzież tarnopolska tłumnie pośpieszyła do formujących się szeregów Armii Ochotniczej we Lwowie i po krótkim wyszkoleniu poszła pod Lwów i zdała egzamin na polach Rudy Sieleckiej, Streptowa, Laszek, Zadwórza, Kamionki Strumiłowej i innych, dając ofiarnie i obficie swoją krew młodą i młode życie dla kochanego Lwowa.

Tarnopolanie gęsto zasilili ówczesne pułki: 240, 205, 238 i inne.

Wielu z najlepszych synów Tarnopola nie wróciło w rodzinne pielesze.

Lwów jest i będzie zawsze wdzięczny tym, którzy w jego obronie stanęli z bronią i ginęli.

Lwów oceniając ich wspólny wysiłek, odznaczył Krzyżem M. O. A. O. miasto Tarnopol, dając w ten sposób dowód, że ceni i łączy się całym sercem z tymi, którzy w roku 1920 nie zawiedli.

Dekoracja gmachu Zarządu Miejskiego w Tarnopolu nastąpi w dniu 15 sierpnia 1939, w rocznicę zbrojnego czynu całego Narodu z najeźdźcą bolszewickim.

Rozwój Związku b. Ochotników w Tarnopolszczyźnie.

Od dnia 2 kwietnia 1939 r. Związek b. Ochotników A. P. w Tarnopolu poczynił wielkie kroki naprzód, organizując w tym czasie 7 nowych Sekcyj Związku w powiecie tarnopolskim w gminach zbiorowych. Dotychczas zorganizowano następujące Sekcje: Baworów, Berezowica Wielka, Kozłów, Mikulińce, Jastrzębowo, Janówka, Cebrów, Hłuboczek Wielki, Borki Wielkie i Draganówka.

W dniu 18 b. m. odbędzie się zebranie organizacyjne dla założenia Sekcji w Ihrowicy i Łozowej.

Oddział tarnopolskiego Związku obecnie liczy już 400 ludzi.

Zjazd b. Ochotników w Tarnopolu.

W dniu 15 sierpnia 1939 r. odbędzie się w Tarnopolu Zjazd wojewódzki b. Ochotników Wojennych A. P., na którym omawiane będą sprawy organizacyjne oraz program prac na r. 1939/40.

STRZELNICA MYŚLIWSKA W PRZEMYŚLU.

W Przemyślu otwarto strzelnicę myśliwską W. C. S. S. „Polonii" na strzelnicy garnizonowej na Lipowicy. Nowootwarta strzelnica myśliwska ma urządzone stanowiska strzelań do rzutków, dwa stanowiska strzeleckie do ruchomego bażanta, stanowisko do ruchomego zająca, stanowisko do strzałów z broni małokalibrowej i stanowisko do strzelań z pistoletu. Strzelnica będzie czynna jedynie w niedziele i święta od godziny 13 do zmierzchu.



KURS PRZESZKOLENIOWY DLA KIEROWNICZEK PÓŁKOLONIJ W TARNOPOLU.

Związek Powiatowy Kół Gospodyń Wiejskich w Tarnopolu zawiadamia, że w dniu 22 bm. rozpocznie się tygodniowy kurs przeszkoleniowy dla kierowniczek półkolonij letnich powiatu tarnopolskiego. Kurs rozpocznie się o godz. 8 rano w sali T. S. L. w Tarnopolu przy ul. Kaczały 2 i trwać będzie do dnia 28 bm. włącznie. Na kurs winny przybyć obowiązkowo wszystkie kandydatki na kierowniczki półkolonij.

KURS SAMOOBRONY DOMU DLA PAŃ.

W sali Rady Miejskiej w Przemyślu odbędzie się kurs samoobrony domu, zorganizowany przez referat opieki nad domem i dzieckiem przy Pogotowiu Społecznym Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju. Zgłoszenia należy dokonać do dnia 15 bm. Dla pań nieprzeszkolonych w zakresie obrony przeciwgazowej i ratownictwa, mogą być urządzone potem kursy dodatkowe oraz godziny wykładowe z tych przedmiotów.

Krzyże Zasługi dla bohaterskich strażaków pożarnych.



Na pl. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie, Pan Premier i Minister Spraw Wewnętrznych gen. dr Felicjan Sławoj Składkowski dokonał aktu uroczystej dekoracji Krzyżami Zasługi bohaterskich oficerów i szeregowych Straży Pożarnej, którzy z najwyższym poświęceniem i narażeniem własnego życia przeprowadzili akcję ratunkową przy gaszeniu pożaru nowego dworca głównego w Warszawie.

Pragnąc uczcić poświęcenie i odwagę dzielnych strażaków, Pan Premier osobiście udekorował odznaczonych. Zostało odznaczonych ogółem 68 oficerów i szeregowych Straży Pożarnej, w tym 2 Złotymi Krzyżami Zasługi, 11 srebrnymi i 55 brązowymi.

Po zakończeniu uroczystości na pl. Marszałka Piłsudskiego Pan Premier udał się z otoczeniem do Szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie leżą ranni i kontuzjowani strażacy: **Milewski, Koczacki i Kamoda.**

Tam nastąpiła uroczysta dekoracja przez Pana Premiera rannych strażaków. Pan Premier wręczając im odznaczenia, podkreślił męstwo i odwagę strażaków, serdecznie ich uściskał i życzył szybkiego powrotu do zdrowia.

Powyżej zamieszczone zdjęcie fotograficzne przedstawia moment aktu dekoracji rannych strażaków, dokonanego przez Pana Premiera gen. Składkowskiego.

Krzyże Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej.

Kapituła Krzyża Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej we Lwowie zawiadamia byłych żołnierzy Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej, że w ramach uroczystości tegorocznej M. O. A. O. w dniu 29 bm. odbędzie się dorocznym zwyczajem uroczysta dekoracja Krzyżem M. O. A. O.

Byli ochotnicy, którzy służyli w Małopolskich Oddziałach Armii Ochotniczej w 1920 roku, a to w 238 p. p., 239 p. p., 240 p. p., 205 p. a. p., 209 ułanów, 214 ułanów i w detachement Abrahama, do tej pory nie odznaczeni, mogę zgłosić się osobiście lub pisemnie wraz z posiadanymi dowodami służby w tych formacjach do Kapituły Krzyża M. O. A. O. przy ul. Szopena 5 najdalej do dnia 20 bm.

Szeroki zasięg III. Targów Technicznych

w ramach XIX Międzynarodowych Targów Wschodnich we Lwowie.

Na podstawie dotychczasowych zgłoszeń, pochodzących ze wszystkich niemal ośrodków Polski, stwierdzić możemy, że tegoroczny zasięg Targów Technicznych w ramach XIX Międzynarodowych Targów Wschodnich we Lwowie, będzie o wiele szerszy niż w roku poprzednim.

Wśród zgłoszonych eksponatów znajdziemy i takie, które jako twór mózgu technika i rąk robotnika polskiego po raz pierwszy dopiero zostaną zademonstrowane szerokim kołom społeczeństwa.

Wszystkie niemal czołowe firmy przemysłu ciężkiego, nie wyłączając i zaolziańskiego, świadome swej roli w obecnych czasach, przesuną się przed naszymi oczyma na Targach Wschodnich, by pochwalić się dorobkiem na wszelakich odcinkach techniki polskiej.

Zgodna współpraca organizacyj społecznych

powiatu kołomyjskiego.

Do **WSCHOD**-u piszą:

W dniu 4 czerwca 1939 r. Kołomyja przeżywała chwile osobliwe.

Harmonijna, zgodna współpraca organizacyj społecznych, powiatu kołomyjskiego, przy poparciu starosty p. Szarewskiego, stała się rzeczywistością. Piękny i poważny jej rezultat, to właśnie uroczystość związana z powiatowym dorocznym świętem P. W. i W. F., w ramach którego szczególniej uroczyście wystąpił Związek Strzelecki oraz Czerwony Krzyż w **20**-lecie swego jubileuszu.

Już wczesnym rankiem odezwały się z wieży ratuszowej tony modlitwy „Kiedy ranne wstają zorze", ulicami zaczęły przewijać liczne grupy młodzieży, szczególnie licznie wystąpiła brać strzelecka, bo to dla niej dzień ten, to święto nie byle jakie, to poświęcenie chorągwi powiatu Z. S.

Imieniem Zarządu powiatu Z. S. prezes Dr **Pollo** wraz z sekretarzem mgr. **Spólnickim** wita gości nadjeżdżających pociągami na dworcu kolejowym. Podwórzec komendy Z. S. przy ul. Majora Gniadego roi się od mundurów. Stają szeregami strzelcy i strzelczynie powiatu, jaśnieją oblicza — 3 kompanie męskie, 1 żeńska — poczty sztandarowe powiatu Z. S. Stanisławów i Śniatyn na przedzie. Komendant 1 kompanii Czorniak zdaje raport i hufiec strzelecki powiatu maszeruje na stadion wojskowy, by odebrać swoje najwyższe odznaczenie. Za nim ciągnie długi, szereg członków zarządów z wieńcem z żywych kwiatów w kształcie Krzyża legionowego na czele. Stadion, nad którym na głównym maszcie powiewa dumnie flaga narodowa, a obok flagi strzeleckie, przybrał odświętny wygląd. Polowy ołtarz tonie wśród zieleni, z prawej strony stolik, a na nim chorągiew strzelecka. Punktualnie o godz. 9.45 zajeżdża p. naczelnik **Sambor,** jako przedstawiciel Wojewody stanisławowskiego wraz z starostą **Szarewskim** — którego witają komendant P. W. i W. F. i prezes powiatu Z. S. Następnie ci sami witają prezesa Podokręgu Stanisławowskiego Z. S. **Bałabana** i komendanta **Matusa.**

Oddziały Z. S., organizacje P. W. i W. F.. Czerwonego Krzyża ustawiają się na błoniach; z prawej strony rój dzieci z drużynami Czerwonego Krzyża wśród których jaśnieją w słońcu proporczyki, mające być również poświęcone. Raport odebrany przez dowódcy garnizonu — trąbka — msza św. się zaczyna — cisza i skupienie mimo mnóstwa ludzi — porządek wzorowy.

Podniosłe kazanie wygłasza ks. prof. **Karczewski** — po czym ks. prałat **Peciak** wraz z ks. **Karczewskim** święcą sztandar i proporczyki. — Naczelnik Sambor wbijając gwoździe imieniem Pana Wojewody wypuszcza białego gołębia a za nim cała ich chmura wzlatuje ponad chorągwią strzelecką, niosąc ciche, podniosłe ślubowanie miłości Ojczyzny. Po wbiciu gwoździ prezes Koła Przyjaciół Z. S. p. Albin **Nitka** wręcza chorągiew pułk. **Hodale** — który go oddaje komendantowi Podokręgu Z. S. **Matusowi.** — Komendant Podokręgu w mocnych słowach podkreślając znaczenie chorągwi jako symbolu wzywa strzelców, by zawsze byli godnymi tej świętości — po czym odbiera ślubowanie od komendanta pow. Z. S. **Tycholisa** i wręcza chorągiew. Poczet sztandarowy chorągiew odbiera, orkiestra gra Hymn Narodowy, a na czele Związku Strzeleckiego powiatu kołomyjskiego dumnie powiewa „Srebrny Orzeł".



Pułkownik Hodała wręcza uroczyście sztandar Związku Strzeleckiego komendantowi Podokręgu Z. S. p. Matusowi.

Uroczystość na stadionie skończona.

Długie szeregi oddziałów strzeleckich P. W. i W. F., Czerwonego Krzyża maszerują ulicami miasta, by złożyć u stóp pomnika swego Pierwszego Komendanta wieniec; orkiestra gra Hymn Narodowy i „Pierwszą Brygadę". W skupieniu chylą się głowy.

Na trybunie orłami i zielenią przybranej stają naczelnik **Sambor** i dowódca pułku, starosta, władze organizacyjne Z. S. Mocnym krokiem maszerują oddziały, a podniesione czoła wykazują dumę, że mogą w Wolnej, Mocarstwowej Polsce żyć i pracować; a szła ich nie gromadka!

Obiad strzelecki na stadionie, w którym wzięło udział około 800 strzelców i strzelczyń zakończył przepiękną uroczystość.

W czasie obiadu serdecznie do strzelców przemówił prezes powiatu Z. S. dr S. **Pollo** — a dziękując naczelnikowi Samborowi, staroście Szarewskiemu i pułkownikowi Hodale, władzom organizacyjnym i wszystkim przyjaciołom Z. S. za udział i pracę złożył przyrzeczenie imieniem strzelców „Wierność Rzeczypospolitej".

Zdjęcie przedstawia piękny bogato haftowany sztandar Związku Strzeleckiego.



Całość uroczystości, to jeszcze jeden dowód zgrania organizacyj polskich, to jeszcze jeden dowód, co **może zdziałać harmonijna współpraca wszystkich czynników państwowych i społecznych, — sprawdzian tężyzny i siły.**

Oby takich więcej.

Z ostatniej chwili.

Pan Prezydent R. P. na poświęceniu

Zakładów Południowych w Stalowej Woli.

Pan Prezydent prof. Ignacy **Mościcki** wyjechał przed kilku dniami na teren Okręgu Centralnego i w towarzystwie wicepremiera inż. **Kwiatkowskiego,** wiceministra gen. **Litwinowicza** i kilku innych ministrów zwiedził poszczególne zakłady wytwórcze i będące w stanie budowy.

Pod koniec drugiego dnia pobytu na terenie COP. Pan Prezydent przybył do Stalowej Woli i wziął udział w poświęceniu Zakładów Południowych. Uroczystość miała przebieg następujący:

Na przyjazd Dostojnego Włodarza Rzeczypospolitej Stalowa Wola przybrała odświętną szatę.

Rano zameldowali się Panu Prezydentowi wojewoda lwowski p. Alfred **Biłyk,** dowódca O. K. X. gen. **Wieczorkiewicz,** komendant garnizonu Sandomierz oraz Rada administracyjna południowych Zakładów na czele z prezesem, b. min. Cz. **Klarnerem.**

Po powitaniu, Pan Prezydent wraz z małżonką w towarzystwie wicepremiera inż. **Kwiatkowskiego,** ministra prof. **Świętosławskiego,** wiceministra spraw wojskowych gen. **Litwinowicza,** wojewody **Biłyka,** gen. **Wieczorkiewicza,** gen. **Łuczyńskiego,** gen. **Maciejewskiego** i świty udał się piechotą na uroczystą mszę św. przy wielkiej hali walcowni. U stóp ołtarza powitał Pana Prezydenta sufragan sandomierski ks. Biskup **Barda** na czele duchowieństwa

Po uroczystym nabożeństwie wiceminister gen. **Litwinowicz,** zwracając się do Pana Prezydenta wygłosił przemówienie, podnosząc, że jednym z zakładów, objętych zasadniczym planem, są Zakłady południowe w Stalowej Woli. Symboliczną nazwę tego nowego ośrodka przemysłowego, dotychczas nie oznaczonego na mapach, nadał Pan Minister Spraw Wojskowych gen. Kasprzycki i osobiście kierował jego rozplanowaniem, obliczonym na dalszą metę.

Po przemówieniu p. wiceministra gen. Litwinowicza, ks. biskup Barda dokonał aktu poświęcenia Zakładów południowych — Stalowa Wola.

Pan Prezydent R. P., zaproszony przez przedstawiciela huty, dokonał aktu wbicia gwoździa w drzewce sztandaru załogi huty Stalowa Wola, poświęconego przez ks. biskupa Bardę.

Po chwili nastąpił podniosły moment wręczenia Panu Prezydentowi R. P. przez delegację pułku piechoty Legionów Ziemi Sandomierskiej pamiątkowej honorowej odznaki pułkowej.

Po wpisaniu się do Księgi pamiątkowej pułku Pan Prezydent R. P. wraz z małżonką, członkami Rządu i otoczeniem, oprowadzany przez dyrektora naczelnego huty inż. **Siedlanowskiego,** zwiedził Zakłady południowe, żywo interesując się poszczególnymi działami produkcji.

W czasie zwiedzania Pan Prezydent R. P. zatrzymał się w jednej z klas fabrycznego gimnazjum mechanicznego, gdzie był obecny na lekcji matematyki. Zadanie z uczniami klasy w obecności Pana Prezydenta przeprowadził osobiście p. minister prof. Wojciech Świętosławski.

Następnie Pan Prezydent R. P. zaszczycił swą obecnością w towarzystwie małżonki i członków Rządu biesiadę robotniczą, w której wzięło udział kilka tysięcy robotników.

Przybycie Pana Prezydenta powitali zgromadzeni robotnicy przy dźwiękach Hymnu Narodowego burzą oklasków i niemilknącymi okrzykami: Niech żyje!

Gdy umilkły okrzyki, zabrał głos przedstawiciel robotników Franciszek **Kulwiec,** wznosząc w zakończeniu okrzyk na cześć Pana Prezydenta, podchwycony przez zebranych.

PRZEMÓWIENIA PANA PREZYDENTA R. P.

Pan Prezydent R. P. w serdecznych słowach podziękował za pełne uczuć patriotycznych słowa przedstawiciela robotników, za okazane zrozumienie zadań pracy w Zakładach i gotowość poświęcenia dla tej pracy wszystkich sił.

Ideałem każdej pracy w wielkiej czy małej wytwórni — podkreślił Pan Prezydent — **jest pełna harmonia, tak, aby wspólnie móc stanowić jednolity organizm.**

Wy macie tutaj specjalne warunki. Macie pracodawcę, który bezpośrednio was łączy z pracą dla Narodu i Państwa, pracodawcę, który reprezentuje najwyższy czynnik naszych sił zbrojnych. Tworzycie wraz z tym pracodawcą ten sharmonizowany organizm, w którym nie ma i nie będzie miejsca na rozbieżności. Macie tu bowiem wyraźne zadanie.

Dzisiaj właśnie ks. Biskup przemyski poświęcił wasz sztandar. Ucieszyło mnie to nadzwyczajnie, że jest to wspólny sztandar całej załogi — od naczelnego dyrektora aż do najniższego pracownika fizycznego. Takie sztandary całej załogi istnieją już w Chorzowie i w Mościcach, gdzie panuje tak wielka harmonia i szczególne oddanie robotników dla warsztatu pracy i gdzie pracuje się nie tylko dla obowiązku — ale z uczuciem i sercem. Nic więc dziwnego, że zawiesiłem na obu sztandarach tych załóg Złote Krzyże Zasługi. Z chwilą, kiedy sprawdzi się i spełni to, co mówił wasz przedstawiciel, to może jeszcze ja, jako Prezydent, będę miał tę wielką przyjemność zawiesić na waszym sztandarze Złoty Krzyż Zasługi.

Niech żyją pracownicy fizyczni i rzemieślnicy, niech żyje ta najszersza rzesza Stalowej Woli, niech pracuje dla dobra naszego Narodu i niech przyczyni się do rozwoju i dobrobytu kraju!

Po skończonym przemówieniu urządzono Dostojnemu Gościowi długotrwałą serdeczną owację.

Z kolei Pan Prezydent wraz z małżonką i otoczeniem udał się na śniadanie do miejscowego Kasyna. Po przemówieniach gen. **Litwinowicza** i prezesa Rady Nadzorczej Zakładów południowych Stalowa Wola b. ministra **Klarnera,** przemówił **Pan Prezydent Prof. Mościcki.**

Pan Prezydent Rzeczypospolitej wskazał na wielki dynamizm, tkwiący w społeczeństwie polskim, zdolny do pokonania wszelkich trudności.

Jeśli by dynamikę uważać za cenę charakterystyczną młodości, to rzecby można, że Polacy z każdym rokiem stają się narodem młodszym.

Olbrzymią rolę dla dynamiki narodu tworzyło środowisko wojskowe, natchnione genialną myślą Budowniczego Państwa Polskiego Józefa Piłsudskiego.

To zdrowie sił zbrojnych, promieniując na cały naród, przyczynia się do wzrostu jego potęgi i kultury.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej stwierdził następnie, że mamy w Polsce niezwykle duży procent zdolnych ludzi i wskazał **na szczególną dokładność, sumienność i precyzję pracy polskiego inżyniera i polskiego robotnika.** To napawa mnie wielkim optymizmem.

Gdyby nie ta niespożyta energia psychiczna i zapał do pracy — to nie zdobylibyśmy się na tak wielkie osiągnięcia, których wyrazem jest Stalowa Wola.

Coraz szersze rzesze biorą udział w dorobku gospodarczym Polski.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyraził głębokie przekonanie, że w tę pracę wciągnięte zostaną miliony obywateli polskich, a przede wszystkim dalsze miliony ludu wiejskiego, który obok wojska jest potencjonalnie drugim wielkim rezerwuarem najzdrowszych i dynamicznych sił narodu.

Specjalny ustęp swego przemówienia Pan Prezydent poświęcił panu wicepremierowi inż. Kwiatkowskiemu, jako temu, którego szerokie i tak świetne koncepcje i prace mogą być stawiane za wzór powszechny.

W zakończeniu pan Prezydent R. P. wzniósł toast na pomyślność i jak najwspanialszy rozwój wielkiej wytwórni w Stalowej Woli w ręce drugiego wiceministra spraw wojskowych gen. Litwinowicza, gen. Maciejowskiego i naczelnego dyrektora zakładów południowych inż. Siedlanowskiego.

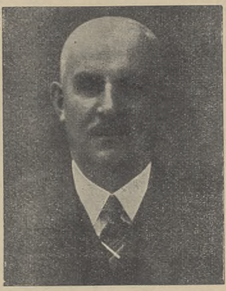
Ustąpił z posterunku w zacisze domowe — człowiek wielkiej miary

Dyrektor dr Aleksander Czołowski.

W okresie rozgrywających się dziś wydarzeń o epokowym znaczeniu, zwracających uwagę ku ogólnopaństwowym problemom, — na spokojnym zazwyczaj kulturalnym odcinku Lwowa dokonaną została w ostatnim czasie o dużym zasięgu zmiana. W zacisze życia domowego odszedł z posterunku, na którym przez długie lata rozwijał nadzwyczajnie owocną i ogromnej wartości kulturalnej działalność, — **Dyr. Dr Aleksander Czołowski,** z którego nazwiskiem nierozerwalnie i niezaprzeczenie związany jest potężny dorobek zbiorów miejskich i w ogólności rozwój kulturalny miasta. Odszedł z umiłowanego tak bardzo przez siebie warsztatu pracy człowiek, o którym słusznie powiedziano, iż „na renesansową skrojony jest miarę", — pożegnany za swą długoletnią, dla miasta niezwykle owocną działalność... świstkiem papieru, wyliczającym uprawnienia emerytalne...

Nie czas jeszcze, gdy dyr. dr **Czołowski** na swym warsztacie naukowym ma w toku niejedną pracę naukową, o skreślenie znaczenia jego pisarskiej działalności. Natomiast można w tej chwili, przynajmniej w ogólnym zarysie naszkicować ogrom prac, spełnionych przez niego w czasie, **gdy pozostawał na stanowisku dyrektora archiwum i muzealnych zbiorów miejskich.** Praca naukowa jest tylko jedną stroną zasłużonej i wszechstronnej działalności **dyr. Czołowskiego,** drugą nie mniej ważną tworzy praca jego jako dyrektora zbiorów miasta Lwowa.

Jako młody archiwariusz uporządkował archiwum miejskie i pozyskał dla niego wiele zabytków piśmiennych, odnoszących się do dziejów miasta, stwarzając równocześnie wspaniały zbiór archiwalnej Biblioteki, która w chwili objęcia przez niego posterunku w archiwum liczyła zaledwie kilkanaście tomów, a dziś ma ich kilkanaście tysięcy. W r. 1891 rzucił **dr Czołowski** myśl założenia Muzeum Historycznego, niebawem podejmuje zabiegi w kierunku utworzenia Galerii Narodowej, z jego też inicjatywy zakupioną została przez miasto zabytkowa „Kamienica Królewska", w której godne znalazły pomieszczenie pieczołowitością jego zebrane zbiory Muzeum Narodowego im. Króla Jana III. Przy jego wytrwałych zabiegach nabycie nowej zabytkowej kamienicy rynkowej tzw. „Czarnej Kamienicy" umożliwiło pomieszczenie w dostojnej jej oprawie zbiorów, odnoszących się ściśle do dziejów miasta. W uzyskaniu przez miasto cennych zbiorów znanego mecenasa sztuki, śp. dra Bolesława Orzechowicza też walną odegrał rolę, chroniąc skutecznie te zbiory w dobie inwazji rosyjskiej.



Dyrektor dr ALEKSANDER CZOŁOWSKI

Dzięki zapobiegliwym staraniom dyr. dra Czołowskiego Lwów otrzymał w czasie jego kulturalnego patronatu miejskiego wspaniałe zbiory: Muzeum Historyczne, Muzeum Narodowe, Zbiory Bolesława Orzechowicza, Galerię Narodową, wszedł w stadium organizowania kilku innych muzeów, jak Etnograficznego, Prehistorycznego. Wspaniała rozbudowa Archiwum Miejskiego i archiwalnej Biblioteki była tej pracy znakomitym dopełnieniem. Gdy się uwzględni stan na tych odcinkach kulturalnych w chwili objęcia przez dra Czołowskiego posterunku dyrektora Archiwum i Zbiorów Miejskich ze stanem ich dzisiejszym, — w całej pełni zarysuje się ta wielka, przez niektóre czynniki niestety zapoznawana, zasługa dyr. Czołowskiego.

Świetne wyniki osiągnęła jego akcja w Rosji w kierunku rewindykacji mienia i zabytków kulturalnych polskich z rąk rosyjskich a zasługi jego konserwatorskie zasługują na najwyższe uznanie. Dokonana w ostatnich latach odnowa wyglądu starego Lwowa, tzw. odsłanianie starych budowli lwowskich z długoletniego pokostu przybudówek i tandety reklamowej, było też w przeważnej części jego zasługą. Gorącemu umiłowaniu Lwowa dawał konkretny wyraz w pracach Towarzystwa Miłośników przeszłości Lwowa i w ich tak znacznym dorobku.

Tą bogatą swą działalnością dobrze zasłużył się Miastu, wznosząc na prawdziwe wyżyny jego kulturalny wygląd. Wiele mógł jeszcze zdziałać dzięki swej nadzwyczajnej energii i twórczej inicjatywie, przed którą pozostawało jeszcze szerokie pole pracy, jaka Miastu i społeczeństwu lwowskiemu w ciągu lat kilkudziesięciu tyle wspaniałych przyniosła kulturalnych tworów. Odszedł z posterunku prawdziwy mecenas sztuki, zapobiegliwy twórca wspaniałych zbiorów miejskich i ich długoletni włodarz niezrównany.

„Samodzielna trójka".



Z półkolonii T. S. L. w Kazimierzach, powiat Brody.

Krytyka organizacji rolnictwa

i pilne postulaty na terenie województwa tarnopolskiego.

Na ostatnim zjeździe działaczy społecznych z terenu województwa tarnopolskiego w Tarnopolu, omawiana była kwestia organizacji rolnictwa na powyższym terenie. **Województwo tarnopolskie, jako przygraniczne musi pozostawać pod specjalną opieką, jeżeli chodzi o politykę agrarną.** Obrót ziemią musi być przeprowadzany z punktu widzenia interesów Polski, a wiadomo, że o **charakterze narodowym ziemi rozstrzyga ten, kto ziemię posiada.**

Senator ziemi tarnopolskiej p. **Wróbel** omówił na zjeździe tarnopolskim kilka najważniejszych postulatów, dotyczących organizacji rolnictwa. **Duży obszar ziemi** — mówił p. senator — **pozostaje w rękach żydowskich.** Dlatego pilnym postulatem jest **przymusowa parcelacja żydowskich majątków ziemskich.** Przeprowadzenie tej akcji na drodze ustawodawczej i wykupno ziemi z rąk właścicieli Żydów spowoduje zwiększenie zapasów ziemi o 20.000 hektarów. Obecny zapas ziemi do dyspozycji parcelacji wynosi około 75.000 hektarów.

Planowość działania w gospodarce ziemią — według senatora p. Wróbla — powinna opierać się na następującym programie działania:

Część zapasów ziemi powinna być użyta na zachowanie w każdym powiecie pewnej ilości niepodzielnych warsztatów rolnych **dla zabezpieczenia lepszej aprowizacji wojska i ludności miast w momencie, gdy zajdzie tego potrzeba.**

Część zapasów ziemi powinna być przeznaczona na **uzupełnienie gospodarstw karłowatych tych wsi,** które komasować się będą, a które są położone w bezpośrednim sąsiedztwie danego zapasu ziemi.

Część gruntów powinna być zużyta **na osadnictwo wewnętrzne i zewnętrzne województwa.**

W odniesieniu do parcelacji należy dążyć do najściślejszej kontroli ze strony czynnika rządowego. Dobór osadników powinien być pierwszorzędny pod względem materialnym i moralnym. Chodzi o to, aby napływ ludności osadniczej stał na wysokim poziomie pod względem kwalifikacyj zawodowych rolniczych i obywatelskich. Dodatni efekt gospodarczy nastąpi wtedy, gdy zagospodarowanie nowo tworzonych osad z parcelacji nastąpi szybko i z uwzględnieniem czołowych postulatów rolniczych, terenowych i państwowych. Działki sprzedawane powinny być przynajmniej z częściowymi zabudowaniami.

Senator Wróbel wskazał na obowiązek państwa obdzielania ziemią tych rolników, którzy o tę ziemię walczyli.

Niezmiernie ważną rzeczą w strukturze rolnej jest organizacja życia zbiorowego rolników, która w województwie tarnopolskim spoczywa w rękach lwowskiej Izby Rolniczej, Lwowskiego Towarzystwa Rolniczego, Związku Osadników, TSL. i Związku Strzeleckiego.

Senator Wróbel w przemówieniu podkreślił, że z wymienionych instytucyj i organizacyj zadania swego **nie spełniają należycie: Lwowska Izba Rolnicza, oraz po części Lwowskie Towarzystwo Rolnicze i jemu podległe agendy.** Wina leży w wadliwej i nieprzystosowanej do wymogów rzeczywistości: organizacji.

W Izbie Rolniczej we Lwowie, która obejmuje trzy województwa przy tak wielkim zasięgu działalności, siłą faktu muszą być **pomijane interesy Podola, które zresztą pod względem swej struktury rolnej jest zupełnie odmienne od innych obszarów, administrowanych przez Lwowską Izbę Rolniczą.**

Podjęta ostatnio akcja, zmierzająca do kreowania nowej Izby Rolniczej w Tarnopolu jest w pełnym toku i będzie załatwiona pozytywnie.

Senator Wróbel oświadczył: Przeciwnicy kreowania Izby Rolniczej w Tarnopolu wysunęli jako argument, jakoby stworzenie Izby Rolniczej w Tarnopolu obciążało materialnie tutejszych rolników i zwiększało wydatki administracyjne. Jest to rozumowanie zupełnie mylne. Dla dowodu cyfry:

w roku 1934 wydatki administracyjne Lwowskiej Izby Rolniczej wynosiły ogółem 382.893 zł,

z tego 115.928 zł przypada na ogólne wydatki administracyjne,

35.551 zł na władze Izby,
68.519 zł na utrzymanie biura,
134.207 zł na diety i koszta podróży urzędników,
28.687 zł wydatki nadzwyczajne.

Tak było w roku 1934 a w roku 1939 wydatki te na pewno się nie zmniejszyły. Ciekawą jest pozycja na diety i koszty podróży, wynosiła 134.207 zł t. zn. że była największą pozycją w wydatkach, z czego widzimy — mówił p. senator — że dużo jeżdżono, ale chyba nie na teren woj. tarnopolskiego, bo tu przedstawicieli Lwowskiej Izby Rolniczej rzadko widujemy...

Senator Wróbel omówił następnie możliwości **stworzenia przemysłu rolnego na większą skalę.** Zorganizowane rolnictwo ma możność zamknięcia pewnego cyklu gospodarczego przez stworzenie zakładu przemysłowego przeróbki produktów rolnych, do której oddaje surowiec, jako do własnej fabryki a wyprodukowany przez nią gotowy towar może rozprowadzać w terenie przez własne spółdzielnie. Takimi typowo rolniczymi zakładami przemysłowymi są **cukrownie i gorzelnie.** W ramach akcji uprzemysłowienia rolnego województwa tarnopolskiego wysuwa się **postulat utrzymania istniejących gorzelni w osiedlach, powstających z parcelacji na zasadach spółdzielczych.**

Wreszcie omówiona została **kwestia chałupników wiejskich.** Dola szewców, krawców, koszykarzy, prowadzących mizerny żywot biedoty wiejskiej znana jest ogólnie. Dlatego konieczne jest przyznanie kredytów na zorganizowanie i przyjście z pomocą wiejskiemu chałupnictwu. Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich podejmuje obecnie taką akcję.

Ustawa o stanie wojennym

Szczegóły nowych przepisów o ochronie Państwa.

Sejm załatwi ustawę o stanie wojennym. Ustawa ta ma zastąpić dotychczas obowiązujące rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 stycznia 1928 r. o stanie wojennym, które w dużej mierze straciło na aktualności i nie czyni zadość potrzebom merytorycznym, ani jest zgodne z później wydanymi aktami ustawodawczymi.

Nowa ustawa wychodzi z założeń, że w czasie trwania stanu wojennego rząd korzysta z uprawnień przewidzianych ustawą o stanie wyjątkowym, a nadto z uprawnień szczególnych przewidzianych ustawą o stanie wojennym.

Stan wojenny zarządza Prezydent Rzeczypospolitej na obszarze całego państwa lub jego części na wniosek Rady Ministrów, uchwalony z inicjatywy ministra spraw wojskowych. Oczywiście minister spraw wojskowych zgodnie z organizacją naczelnych władz wojskowych działać będzie wedle dyrektyw Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych lub Naczelnego Wodza, jeżeli ten będzie już mianowany.

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, oprócz ogłoszenia w Dzienniku Ustaw należy nadto **obwieścić w gminach objętych stanem wojennym.** Obwieszczenie powinno wymieniać swobody obywatelskie, które ulegają zawieszeniu oraz skutki, jakie zawieszenie tych swobód pociąga za sobą.

Zarządzenie stanu wojennego pociąga za sobą z mocy samego prawa zawieszenie swobód obywatelskich, (wolności osobistej, nietykalności mieszkania, wolności słowa, tajemnicy korespondencji i wolności zrzeszenia się) tak jak to przewiduje ustawa o stanie wyjątkowym, a nawet jeśli chodzi o wolność osobistą to ulega ona jeszcze większemu ograniczeniu. Mianowicie internowanie, które w razie zarządzenia stanu wyjątkowego nie może przekraczać 3 miesięcy i wyznaczenia miejsca przymusowego pobytu (konfinowanie), które nie może przekraczać 6 miesięcy, przy stanie wojennym można zarządzić na cały czas trwania stanu wojennego. Podobnie zatrzymanie w areszcie w razie zarządzenia stanu wojennego władza administracyjna może stosować na czas do 1 miesiąca, a przy stanie wyjątkowym jest to możliwe na czas do 8 dni.

Ograniczenie innych swobód obywatelskich jest takie same, jak przy stanie wyjątkowym. **A więc władze administracyjne będą mogły przeprowadzać rewizje domowe i zajmować rzeczy osób, zagrażających bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu, wprowadzać cenzurę prewencyjną, konfiskować druki zagrażające bezpieczeństwu państwa i porządkowi publicznemu, odbierać im debit pocztowy, zakazać kolportowania i plakatowania wszelkich druków bez specjalnego zezwolenia władzy, przeglądać korespondencję, przesyłki pocztowe i telegramy, przerywać rozmowy telefoniczne, zawieszać i ograniczać działalność zrzeszeń, przeglądać akta zrzeszeń, nakazywać uprzednie zawiadamianie władz o posiedzeniach, uchylać i zawieszać uchwały powzięte przez zrzeszenia.**

Podobnie jak przy stanie wyjątkowym, minister spraw wewnętrznych może w czasie stanu wojennego wydawać rozporządzenia i zarządzenia co do wyrobu broni, amunicji i materiałów wybuchowych, przebywania i zachowywania się w miejscach publicznych, posiadania dowodów osobistych, kontroli ruchu osobowego i towarowego na wszelkich drogach, a także i w komunikacji powietrznej. Minister rolnictwa i reform rolnych zyskuje te uprawnienia w sprawach zaopatrzenia ludności w artykuły pierwszej potrzeby, a minister opieki społecznej w sprawach zdrowia publicznego.

W razie stanu wojennego zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych i spraw wojskowych mogą być przekazane funkcje i uprawnienia władz administracyjnych władzom wojskowym, lub też mogą być władze administracyjne podporządkowane dowództwom wojskowym w zakresie potrzebnym do osiągnięcia jednolitości działania i celem zapewnienia bezpieczeństwa państwu porządku publicznego. W miejscowościach, w których na skutek działań wojennych władze administracji ogólnej nie są czynne, **wszelkie ich uprawnienia przechodzą z mocy samego prawa na właściwe władze wojskowe.**

Na obszarze objętym stanem wojennym Rada Ministrów może wprowadzić **postępowanie doraźne,** które może objąć wszelkie zbrodnie i występki uznane za niebezpieczne ze stanowiska interesów obrony państwa. W postępowaniu doraźnym na obszarze stanu wojennego nie obowiązują ograniczenia co do terminów prekluzyjnych na przesłuchanie oskarżonych, trwanie dochodzeń wyznaczanie rozprawy głównej i czas trwania rozprawy głównej.

Ustawa postanawia, iż rząd korzystając z uprawnień przewidzianych w projekcie ma się stosować do postulatów Naczelnego Wodza. Przepis ten ma na celu zapewnienia **ścisłej współpracy rządu z Naczelnym Wodzem, podkreślając zarazem nadrzędność interesów obrony państwa reprezentowanych przez osobę Naczelnego Wodza.**

Władze administracji ogólnej obowiązane są stosować się do postulatów właściwych władz wojskowych w sprawach dotyczących ograniczeń swobód obywatelskich. Władze wojskowe muszą bowiem posiadać dostateczny wpływ na działalność władz administracji ogólnej w czasie wojny w sprawach pozostających w ścisłym związku ze zwalczaniem akcji zmierzającej do naruszenia porządku publicznego i bezpieczeństwa państwa.

W-o.

† Ś. p. Katarzyna Toruniowa

Zmarła onegdaj w Krakowie w 77-mym roku życia śp. Katarzyna Toruniowa, pochowana została w grobowcu rodzinnym w Warszawie.

Przez wiele lat swego życia związaną była ze Lwowem, gdzie dzięki wybitnym wartościom umysłu i serca zjednała sobie w szerokich kołach serdeczne uznanie. Cicha i skromna, oddana rodzinie i wychowaniu dzieci, była dobrym duchem. Gorąca patriotka w pamiętnych dniach listopadowych, gdy pierwsi polscy lotnicy ruszyli w obronie umiłowanego grodu w przestworza, w mieszkaniu swym we Lwowie przy ul. Grunwaldzkiej 12, zorganizowała dla nich przystań, w której zapewniła im miłą, rodzinną atmosferę, gdy z podniebnych szlaków wpadali w ciągu dnia czy nocy, by na tej lotniczej kwaterze nabrać sił do dalszych lotów. Śp. Bastyr, śp. Stec, Roland, dalej śp. Władysław, syn jej, później ppułk.-pilot, tragicznie zmarły i inni pierwsi lotnicy polscy z czasów Obrony Lwowa w mieszkaniu śp. Zmarłej znachodzili prawdziwie serdeczną przystań, która była dla nich pierwszorzędnym wytchnieniem po trudach pierwszej w odradzającej się Polsce służbie lotniczej. To też ci, którzy pozostali przy życiu, z rozrzewnieniem wspominają o tej iście matczynej opiece, jakiej przy ul. Grunwaldzkiej 12 zaznali w tym trudnym okresie swego życia. Szła śp. Katarzyna Toruniowa przez życie dobrze czyniąc i pozostawiła po sobie pamięć kobiety zacnej, miłującej to, co wzniosłe i szlachetne. Niechaj ciężarem Jej nie będzie ta ziemia, którą tak bardzo umiłowała. Cześć Jej świetlanej pamięci...

Tydzień propagandy

Związku Strzeleckiego w Tarnopolu.

Podokręg Związku Strzeleckiego i zarząd powiatu grodzkiego ZS. w Tarnopolu zorganizowali tydzień propagandowy Związku Strzeleckiego otwarty przemówieniem przez megafon do zebranych obywateli prezesa naczelnika p. Władysława **Klimczaka.** Następnie st. komp. ZS. Karol Szatkowski referent wychowania obywatelskiego przemówił na temat „Związek Strzelecki w obecnej dobie".

Niemałą atrakcją w tygodniu propagandowym ZS. stał się raid motocyklowy ZS. Lwów—Zaleszczyki, którego uczestnicy przybyli do Tarnopola, witani przez Strzelców, na placu Dominikańskim.

W ramach tygodnia propagandowego otwarto nad Seretem plażę Strzelecką, a p. **Jochowa** z Wydziału Pracy Kobiet ZS. poinformowała publiczność przez megafon o pracy i udziale kobiet w Związku Strzeleckim.

P. **Joch** w przemówieniu przez megafon informował szeroki ogół o celach i zadaniach Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego.

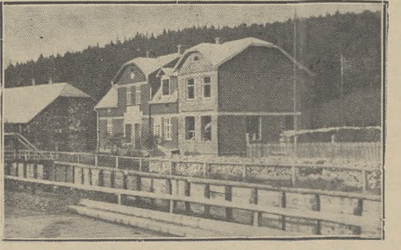
Bardzo efektownie przedstawiał się przemarsz przez ulice miasta kompanij Związku Strzeleckiego, które następnie biwakowały na placu Dominikańskim obok pomnika Marszałka Piłsudskiego wśród publiczności słuchającej koncertu orkiestry strzeleckiej, zdobywającej sobie na terenie Tarnopola duże uznanie.

W ramach Tygodnia Propagandowego ZS. urządzono szereg imprez sportowych i zawodów strzeleckich, zorganizowanych przez p. Edmunda **Reisera** referenta Strzelectwa sportowego Podokręgu Z. S.

Z produkcjami wystąpił chór mieszany ZS. pod batutą rejenta p. **Filipczaka.** Chór wykonał szereg pieśni strzeleckich i legionowych, produkcje były nadawane przez megafon.

Na zakończenie Tygodnia Propagandowego ZS. wygłosił przemówienie dyr. Roman **Voit** w zastępstwie założyciela ZS. na terenie Tarnopola prezydenta płk. Widackiego.

W czasie Tygodnia Propagandowego ZS. urządzono szereg imprez, wystaw, zabaw, zawodów sportowych, produkcyj, wyświetlono filmy z życia strzeleckiego, **propagując na dużą skalę ideę strzelecką.**



Spółdzielczość w powiecie dolińskim jest już należycie rozwinięta. W Rypnem jeszcze przed sześciu laty został wybudowany Dom Spółdzielni, który przedstawia powyższe zdjęcie fotograficzne. Ponieważ Dom ten okazał się za mały, musiano go rozbudować.

ZEBRANIA OBYWATELSKIE W NAWARII I WOLI WYSOCKIEJ.

W Nawarii, powiatu lwowskiego, odbyło się zebranie obywatelskie, zorganizowane staraniem Oddziału O. Z. N. Zebranie zagaił p. Józef **Podwysocki,** a następnie delegat Oddziału spraw młodzieży O. Z. N. we Lwowie p. Adolf **Prorok** nakreślił obecną sytuację polityczną i przedstawił wytyczne prac w dziedzinie unarodowienia handlu i przemysłu. Mowca zwrócił uwagę na zagadnienie doszkolenia zawodowego młodzieży.

W Woli Wysockiej odbyło się zebranie obywatelskie, zorganizowane przez miejscowy Oddział O. Z. N., które zagaił wójt gminy p. **Duczyński.** P. Adolf **Prorok** ze Lwowa przedstawił sytuację polityczną i gospodarczą oraz wytyczne prac na Ziemiach południowo wschodnich.

Gorgany - teren letniskowy i turystyczny.

Od doliny Prutu na wschodzie aż po przełęcz Wyszkowską ciągnie się pasmo Gorganów na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów. Dzikie, pokryte omszałymi głazami szczyty górskie i niezliczone ostępy są tu dla turystów szkołą współżycia z przyrodą i badania wartości turystycznych. Zachwyci tu turystę szum ginącej limby (obecnie na tym terenie jest chronioną), sarnie stado lub przebiegający zwinnie jeleń. Czar i majestat ostępów ożywiają spływającą z szumem kaskadami ku północy potoki, łączące się dalej w rzeki Sukiel, Świcę z Mizunką, Łomnicę, pełne pstrągów i lipieni. Często daje się słyszeć stuk siekier i świst kolejek wąskotorowych przewożących leśne olbrzymy oraz licznych turystów.



Schronisko pod Chomiakiem.

Ostatnio stale tu wzmaga się ruch turystyczny. Wpłynęło na to dalsze zagospodarowanie tej partii Karpat Wschodnich pod względem turystycznym. Wybudowano sieci schronisk etapowych i wyznaczenie szlaków turystycznych. Dając możność zaznajomienia się z tak pięknym, a tak mało jeszcze znanym i docenianym pasmem górskim. Dużą atrakcją są tu kolejki leśne, które udostępniają to pasmo, wdzierając się w głąb kilku liniami. Kolejka z Broszniowa biegnie w dolinie Łomnicy, a następnie z Perehińska rozgałęzia się ona na dwie odnogi, z których jedną dojechać można przez Porohy do Huty, leżącej u stóp Sywuli, a drugą przez Podlute, Osmołodę do schroniska na Jali. Druga linia kolejki leśnej z Wygody dowozi przez Ludwikówkę do schr. w Świcy, odgałęzienie jej w dolinę Mizunki. Kolejką wychodzącą z tartaku w Bolechowie dojechać można do Brzazy. Przez najwyższe szczyty Gorganów dochodzących przeważnie do 1700 m. n. p. m. gdzie dotąd jeszcze są liczne ślady wojen, jak okopy, zasieki z drutów kolczastych, ziemianki itp., prowadzi znakowany biało-czerwono szlak zw. im. Marsz. Piłsudskiego. Idąc nim z doliny Prutu przez stożek Chomiaka (1540 m), Syniak (1660 m), Doboszankę (1754 m), dochodzimy do przełęczy Pantyrskiej pamiętnej z krwawych bojów legionowych, po czym zboczami Bojaryna dochodzimy na Sywulę (1815) i do schroniska w Świcy, a stamtąd przez Popadię (1742), Grafa do schroniska w Mołodzie, a następnie przez Jaworową Kiczerę, Gorgan Wyszkowski do Przełęczy Wyszkowskiej.

W dolinach rzek wypływających z Gorganów leży kilkadziesiąt miejscowości, posiadających wysokie walory letniskowe, jak np. Zielona, Pasieczna, Rafajłowa, Porohy, Podlute, Osmołoda, Perehińsko, Jasień, Wygoda, Wełdzirz, Żakla, Ludwikówka, Mizun Nowy i Stary, Brzaża i wiele innych. Miejscowości te to szybko w ostatnich latach rozwijające się letniska, w których można znaleźć schludne i tanie mieszkanie.

Wszelkich informacyj o pobytach letniskowych i wycieczkowych na terenie woj. stanisławowskiego udziela Związek „Karpaty Wschodnie“ Stanisławów — Urząd Wojewódzki, oraz w Warszawie P. B. P. „Francopol“ — Mazowiecka 9, i wszystkie zarządy gminne.

Tegoroczne »Dni Morza«.

Tegoroczne „Dni Morza“ odbędą się pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Marszałka Polski Śmigłego Rydza i Ks. Prymasa Polski, dr Augusta Hlonda w czasie od 25 czerwca do 2 lipca br.

Naczelnym hasłem „Dni Morza“, które **Liga Morska i Kolonialna szerzy przez wszystkie swe ogniwa w całym kraju, są historyczne już dzisiaj słowa, upamiętnione w mowie ministra spraw zagranicznych Józefa Becka: „Nie damy się odepchnąć od Bałtyku“. Dodatkowym hasłem będzie wezwanie, rzucone przed paru laty na ówczesne „Dni Morza“: „Dozbrójmy Polskę na morzu“.**

Manifestacje na rzecz morza i jego obrony organizowane są w następujących terminach: w dniu 25. czerwca odbędą się uroczystości w całym kraju z wyjątkiem Warszawy, Gdyni i miast na zachodzie i północy Rzeczypospolitej, od Katowic i Poznania, poprzez Toruń do granicy Wschodnio-Pruskiej.

W dniu 29. czerwca, to jest w święto Piotra i Pawła, manifestować będzie stolica wraz z Gdynią oraz wyżej wymienione miasta na pograniczu zachodnim i wschodnim Rzeczypospolitej.

W dniu 2. lipca br. odbędą się uroczystości w tych wszystkich miejscowościach, które z jakichś powodów organizacyjnych nie mogły manifestować w terminach wcześniejszych.

Tegoroczne „Dni Morza“ winny w sposób wyjątkowo silny zaakcentować stanowisko Polski wobec zagadnień morskich i naszego pobrzeża morskiego. Akcja komitetów jest w pełnym toku i zdąża do tego, by tegoroczne „Dni Morza“ zasiliły w jak najwydatniejszy sposób Fundusze Obrony Morskiej i Akcji Kolonialnej.

Sprawy rolnicze

na zebraniu gospodarczym w Czortkowie.

Z inicjatywy Obwodu Obozu Zjednoczenia Narodowego w Czortkowie, a w szczególności dzięki staraniom przewodniczącego p. Jana **Inglota** i senatora dr **Lachowicza** odbyło się w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego w Czortkowie zebranie gospodarcze, w którym wzięli udział: poseł Witold **Żyborski** z Tarnopola i poseł inż. **Ostafin** ze Lwowa. Na zebranie, ktre miało **charakter rolniczy,** przybyli licznie rolnicy z Czortkowa i okolicznych wsi całego powiatu czortkowskiego.

Poseł inż. **Ostafin** omówił obecną sytuację gospodarczą, zwracając uwagę na konieczność zmiany uprawy zbóż a przede wszystkim żyta na hodowlę trzody chlewnej i zwierząt. Wywody referenta, poparte szczegółową statystyką, spotkały się z żywą reakcją zebranych. Poseł inż. Ostafin omówił również sprawę **parcelacji, dowodząc, że akcja parcelacyjna nie rozwiąże zagadnienia bezrobocia na wsi. Stworzenie racjonalnej hodowli zwierząt, a co za tym idzie fabryki warsztatów pracy rozwiąże kwestię bezrobocia na wsi.**

Sprawy oddłużeniowe omówił szczegółowo poseł Witold **Żyborski,** którego wywody były wysłuchane z wielką uwagą.

Powyższe zebranie gospodarcze, na którym była przeprowadzona żywa i obszerna dyskusja trwało ponad cztery godziny.

70 lat na wiernej służbie idei spółdzielczej

1869 - 1939.

Jubileusz Spółdzielni Oszczędności i Kredytu Kolejowców we Lwowie.

Obchodzony w dniu 11. czerwca br. „Dzień Spółdzielczości“ pod hasłem: **„Spółdzielczość wzmaga siły gospodarcze najszerszych warstw Narodu i obronność Państwa“** związał się w tym roku na terenie Lwowa z jubileuszową uroczystością Spółdzielni Oszczędności i Kredytu Kolejowców, zorganizowaną ku uczczeniu 70-lecia swego istnienia.

Siedemdziesiąt lat — to jednak szmat czasu. I w życiu jednostki i w życiu instytucji. — Siedemdziesiąt lat pracy Spółdzielni Oszczędności i Kredytu Kolejowców we Lwowie dla zorganizowanych już przeszło dziesiątka tysięcy członków — to wysiłek nie mały kilku pokoleń. Przechodziła Spółdzielnia w tym okresie minionym różne koleje. Miała chwile wielkiego w swej pracy rozwoju, miała też momenty bardzo ciężkie. Ale wychodziła zawsze zwycięsko.

Ten rozwój, który tak pięknie koronuje zasłużony jubileusz, zawdzięcza Spółdzielnia uświadomieniu społecznemu i spółdzielczemu swoich, liczbę rosnących szczególnie w latach ostatnich, członków - spółdzielców, oraz bezprzykładnej wielokrotnie ofiarności w pracy swoich kierowników. Te dwa czynniki złożyły się na piękny społeczny dorobek gospodarczej działalności Spółdzielni.



Własny dom Spółdzielni Oszczędności i Kredytu Kolejowców we Lwowie przy ul. Halickiej 19.

I jeśli dzisiaj obserwujemy stały rozwój spółdzielczego ruchu pracowniczego, to nie będzie żadnej przesady w twierdzeniu, że podwaliny pod rozwój tego ruchu w dużej mierze położyła Spółdzielnia przez swoich kierowników, których znamionują szerokie horyzonty myślowe, świadomość celów i zadań tego ruchu, oraz wola w osiąganiu powziętych zamierzeń, sharmonizowana z dużym poświęceniem osobistym i poprostu benedyktyńską pracowitością.

W latach przedwojennych lwowska Spółdzielnia Kolejowców przechodziła rozmaite koleje. Jako organizacja solidarności i samopomocy musiała na równi z całym polskim społeczeństwem przeżywać złe i dobre, ciężkie i radosne chwile, musiała we wszystkich przejawach i przeżyciach brać mniej lub więcej aktywny udział, mając zawsze na oku dobro swych członków. Dzięki zrozumieniu tej zasady, Spółdzielnia przetrwała burze i potrafiła wnieść do obecnych czasów duży kapitał moralny, oparty na głębokich podwalinach wzajemnego i publicznego zaufania. Powstała Spółdzielnia w r. 1869 jako

„Towarzystwo Oszczędności i Zaliczkowe Urzędników Kolei Karola Ludwika“.

W pierwszych swych latach Towarzystwo rozwijało się w bardzo powolnym tempie z powodu braku żywszego zainteresowania się jego sprawami ze strony członków, jak nie mniej braku własnego lokalu, z biegiem jednak lat przełamano piętrzące się trudności a po nabyciu własnego domu przy ul. Szopena, 6, zyskało Towarzystwo stałe oparcie materialne i od tej chwili prace ruszyły żywo naprzód.

Pożoga wojenna nie oszczędziła również Towarzystwa.

Działało ono nieprzerwanie w ramach skromnych funduszów, wypłacało zasiłki pogrzebowe, udzielało drobniejszych pożyczek. Założyło dwie kuchnie wojenne, w których wydawano dziennie bezpłatnie 4.000 posiłków i kilka herbaciarń, a gdy pokojowe wróciły czasy, praca z dniem każdym obejmowała coraz szersze tory. Przeznaczano pewne sumy na cele humanitarne i społeczne, niesiono pomoc włościaństwu, dotkniętemu nieurodzajem, popierano kolonie wakacyjne, subwencjonowano ochronki.

XLVI Zwyczajne Walne Zgromadzenie sprawozdawcze, które odbyło się w dniu 12. października 1918 roku zamyka działalność Towarzystwa w dobie niewoli.

Już bowiem w dniu 1 listopada 1918 r. rozpoczęły się walki z wojskami ukraińskimi. Okolice Głównego Dworca zagrzmiały strzałami samorzutnej obrony zawsze wiernego Lwowa. Polscy kolejowcy w najgłębszym i najserdeczniejszym przekonaniu o słuszności sprawy wzięli żywy udział w tych walkach, znacząc swój w nich udział serdeczną krwią własną i krwią swych dzieci. Opanowanie najważniejszego węzła komunikacyjnego sparaliżowało zdolność operacyjną wojsk ukraińskich, które niedługo musiały ustąpić przed zastępami Wojska Polskiego, spieszącymi z odsieczą.



Naczelny dyrektor
Dr STANISŁAW ŚWIGOST.

W niepodległej Polsce.

Działalność Towarzystwa w okresie odrodzenia państwowości polskiej napotkała już w pierwszych początkach na bardzo poważne trudności i przeszkody, które naraziły Towarzystwo oraz jego członków na bardzo znaczne przykrości tak natury organizacyjnej jak i gospodarczej. Przede wszystkim gruntowna zmiana politycznej karty Europy, a w szczególności upadek monarchii austriacko - węgierskiej wprowadziły wielkie zamieszanie w szeregach członków, z których wielu pozostało poza granicami Państwa Polskiego, optując na rzecz innego państwa. Wielu członków pozostało w szeregach czynnej armii polskiej, inni znowu zamienili służbę kolejową na służbę w innej gałęzi administracji państwowej. Część członków, pozostając wprawdzie w służbie kolejowej, przeniosła się do innych dzielnic Polski. Wykazywany w sprawozdaniach z lat następnych, stan członków był właściwie stanem papierowym, niezgodnym ze stanem rzeczywistym.

Po uporządkowaniu rejestru członków i po skreśleniu w nim szeregu członków, — co nastąpiło dopiero w roku 1928 — okazało się, że stan zmniejszył się do 3.000 i ta cyfra tworzyła podstawę dla dalszych prac Towarzystwa.

Drugą klęską, która je dotknęła, było **załamanie się waluty,** wobec czego nie można było marzyć o jakiejkolwiek działalności kredytowej. Z zastojem prac musiał iść w parze brak zainteresowania członków losami Towarzystwa i brak przypływu nowych członków. Przekształcenie Towarzystwa w Spółdzielnię, dokonane w r. 1925, wprowadziło zmiany warunków pracy i rozwarło przed nią nowe etapy rozwojowe. Gdy w latach poprzednich członków ubywało, zaznaczył się z tym rokiem silny ich przypływ.

Z rokiem 1927-mym objął Naczelną Dyrekcję dr **Stanisław Świgost.**

Na nowych torach rozwojowych.

Dyrekcja w zmienionym składzie wspólnie z nową Radą Nadzorczą zajęła się przede wszystkim **uporządkowaniem biurowości,** wykazującej wielkie braki spowodowane długotrwałą gospodarką wojenną. **Założono więc przy wielkim nakładzie pracy nowy rejestr członków,** wprowadzono nową księgowość, opartą na systemie podwójnej rachunkowości. Przystąpienie do Związku Rewizyjnego — poza znaczeniem o charakterze ogólnym — przyniosło również Spółdzielni praktyczną korzyść, udostępniło również Spółdzielni praktyczną korzyść, udostępniło bowiem drogę do uzyskania kredytu zewnętrznego, dotychczas, niedostępną, oraz zapewniło ulgi podatkowe, których Spółdzielnia poprzednio była pozbawioną.

W działalności kredytowej obniżono wydatnie stopę odsetkową od udzielanych pożyczek, i co najważniejsze wprowadzono po raz pierwszy przy obliczaniu odsetek miesięczną amortyzację kapitału pożyczkowego z uwagi na miesięczną spłatę rat dłużnych.

Gwałtownie postępujący wzrost ilości członków i zwiększające się niemal z dnia na dzień skutkiem tego zapotrzebowanie pożyczek, uczyniło bardzo piekącą **sprawę powiększenia kapitałów obrotowych.** Rozwiązanie tego zagadnienia oparto przede wszystkim na własnych siłach członków, podwyższając udział do kwoty 200 zł. Ponadto wdrożono starania o pozyskanie obcych kapitałów i dzięki tym zabiegom uzyskano w B. G. K. kredyt redyskontowy do wysokości 75.000 złotych, z każdym rokiem rozszerzany. Dla zdobycia potrzebnej gotówki zwrócono się także do związków i towarzystw kolejowych z prośbą, by swe fundusze żelazne, które ulokowane były w innych instytucjach finansowych, złożyły w Spółdzielni.



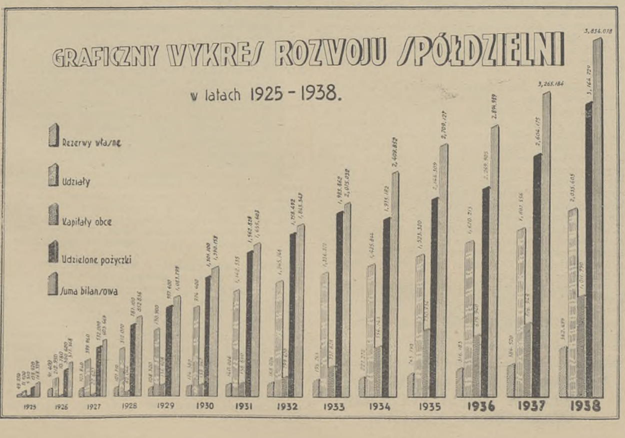
Dyrektor JÓZEF RUDNICKI.

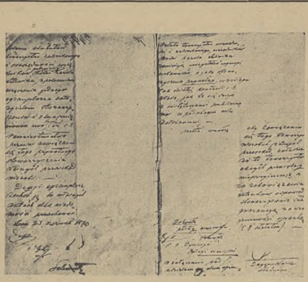
Wreszcie rozwinięto propagandę, by zachęcić członków i osoby postronne do składania oszczędności w Spółdzielni. **Wszystkie te usiłowania zdołały powiększyć kapitał obrotowy do tego stopnia, iż umożliwił on podwyższenie poziomu udzielanych pożyczek mimo zwiększonej ilości reflektantów.**

W toku dalszych prac około rozwoju Spółdzielni i w uwzględnieniu powszechnie wyrażonego życzenia, podwyższono zasiłek na pokrycie kosztów pogrzebu najpierw do kwoty 300 zł., przy utrzymaniu miesięcznej składki członkowskiej do funduszu pogrzebowego na dotychczasowym poziomie, a następnie w 1930 r. do kwoty 500 zł, podwyższając miesięczną składkę członkowską do kwoty 1.50 zł.

Spółdzielnia rozwijała się z każdym rokiem coraz bardziej pomyślnie. Dotychczasowy lokal okazał się dla szeroko rozprowadzonych agend za szczupłym, to też **dyr. dr Świgost** przedstawił w r. 1933 projekt nabycia nowej realności. Projekt ten doznał gorącego poparcia ze strony **Józefa Rudnickiego,** który piastując od r. 1927 mandat wiceprezesa Rady Nadzorczej został wybrany w r. 1928 dyrektorem.

W drodze publicznej licytacji nabyto realność przy ul. Halickiej 19, stanowiącą własność Stowarzyszenia





Uchwała zatwierdzająca pierwszy statut w r. 1870.

Wzajemnej Pomocy Kupców i Młodzieży Handlowej. W nabytym gmachu znajdował się lokal specjalnie urządzony dla potrzeb instytucji bankowej, a samo położenie budynku w śródmieściu, przy głównej ulicy, tuż obok przystanku tramwajowego, ułatwiało dostęp do biur Spółdzielni ze wszystkich stron miasta.

W dniu 16. lutego 1934 r. nabyła Spółdzielnia realność przy ul. Halickiej 19 na publicznej licytacji za cenę 361.000 zł.

Rozwój Spółdzielni potoczył się szybkim tempem.

Po nabyciu realności, które stworzyło silne podstawy finansowe Spółdzielni, zabezpieczając wartość funduszów Spółdzielni, oraz udziałów złożonych przez członków w wysokości około 50 proc., **dalszy rozwój Spółdzielni potoczył się już w szybkim tempie.**

Zaufaniu zawdzięczyć należy stały przypływ nowych członków, garnących się masowo do Spółdzielni, oraz możliwość nawiązania bliższego kontaktu z solidnymi lwowskimi firmami kupieckimi, w którego wyniku zawarto umowy o dostawę członkom Spółdzielni artykułów codziennego użytku, a przede wszystkim odzieży i obuwia za ratalną spłatą ceny kupna pod gwarancją Spółdzielni. Dział towarowy otwarty w lutym 1936 r. rozwija się z każdym rokiem, przynosząc dużą korzyść członkom. Zdobyte zaufanie spowodowało wreszcie **zwiększenie się wkładów oszczędnościowych** tak pod względem ilości wkładców, jak wysokości kwot złożonych tytułem oszczędności.

Z działalności humanitarnej.

Obok działalności gospodarczej Spółdzielnia nie zaniedbała również pracy na polu humanitarnym. Działalność humanitarną rozciągnięto nie tylko na zrzeszenia i instytucje kolejowe, — jak w okresie przedwojennym, — lecz także i na osoby, znajdujące się w ciężkim położeniu materialnym. W tym celu między innymi subwencjonowano kolonie wakacyjne, ochronki kolejowe, Towarzystwo Ochrony Zdrowia Znicz. Popierano wysiłki ku krzewieniu kultu dla muzyki i śpiewu, a obok tego przeznaczano poważniejsze kwoty na udzielanie zapomóg wdowom i sierotom po pracownikach kolejowych, emerytom, pobierającym niskie zaopatrzenie emerytalne, wreszcie na wypłatę zasiłków na zakup książek szkolnych, kształcącym się dzieciom pracowników kolejowych.

Z działalności zewnętrznej.

Spółdzielnia nie ograniczyła swej pracy do ram wewnętrznych, określonych statutem, lecz rozwijała równolegle także żywą działalność na szerszej arenie, biorąc udział we wszystkich ważniejszych przejawach życia spółdzielczego i państwowego.

Również dodatnio współpracowała Spółdzielnia w organizowaniu centrali finansowej zrzeszeń pracowniczych, której brak odczuwał dotkliwie świat pracy, a przede wszystkim spółdzielnie, zrzeszone w pracowniczym Związku Rewizyjnym.

Spółdzielnia popierała każdy szlachetny wysiłek, zmierzający do rozwoju polskiej spółdzielczości biorąc żywy udział w organizowaniu obchodu „Dnia Spółdzielczości“, popierając wydawnictwa i szkolnictwo spółdzielcze.

Dla podniesienia poziomu kulturalnego członków, założono własną bibliotekę, liczącą już obecnie poważną ilość dzieł z dziedziny zawodowej i gospodarczej, ze szczególnym uwzględnieniem spółdzielczości.

Na polu pracy o znaczeniu ogólno - państwowym Spółdzielnia współdziałała w wysiłkach około wzmocnienia podstaw finansowych Państwa przez subskrypcję pożyczek państwowych.

Gdy całe społeczeństwo polskie obchodziło radosną, 20-tą rocznicę renesansu państwowości polskiej, Spółdzielnia wzięła żywy udział w tych przejawach patriotycznych. Zwołane w tym celu Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w r. 1938 r. powzięło wśród podniosłego nastroju i wielkiego entuzjazmu uczestników jednomyślną uchwałę, upoważniającą władze Spółdzielni do ufundowania daru dla Armii Polskiej, wartości około 15.000 zł. W wykonaniu tej uchwały zakupiono samochód sanitarny Polski „Fiat“ wraz z całym wyposażeniem w sprzęt sanitarny.

Po wieloletniej pracy, po okresach chylenia się do upadku i wspaniałego rozkwitu — wkracza Spółdzielnia pod kierownictwem naczelnego dyrektora, dra Stanisława Świgosta i jego najbliższych współpracowników z liczbą 11.731 członków w rok jubileuszowy 70-letniego swego istnienia.

Przepięknym uwieńczeniem tego podniosłego jubileuszu Kolejowej Spółdzielni była w dniu 11. bm. wspaniała w swym ujęciu uroczystość.

Z uroczystością tą połączono również

akt wręczenia Armii Polskiej daru Pracowników lwowskich warsztatów kolejowych w postaci dwóch ciężkich karabinów maszynowych

z całym uposażeniem — oraz

wręczenie przez Lwowskie Ognisko Ruchowo-Handlowe K. P. W.

gołębnika z kilkuset gołębiami pocztowymi wartości kilku tysięcy zł., by w ten sposób dać zewnętrzny wyraz uczuć patriotycznych, jakie przepajają serca wszystkich kolejowców polskich oraz zamanifestować solidarność całego kolejowego świata pracowniczego we wszelkich poczynaniach mających na celu podniesienie siły obronnej Państwa. Wręczenie tych darów nastąpiło publicznie na pl. św. Ducha w obecności przedstawicieli władz wojskowych, państwowych i kolejowych, poprzedzone solenną Mszą św., którą odprawił J. E. Ks. Biskup Baziak w kościele św. Elżbiety na intencję dalszego pomyślnego rozwoju Spółdzielni.

Piękne, podniosłe dzieło spełnia Spółdzielnia Oszczędności i Kredytu Kolejowców we Lwowie. Wielce dobroczynne skutki spełnianej pracy spotykają się wśród tysięcznych członków Spółdzielni z ogólnym uznaniem i serdeczną wdzięcznością.

Hojny dar dla Armii

w dniu spółdzielczości we Lwowie.

We Lwowie w ramach „Dnia Spółdzielczości“ odbyła się, poprzedzona nabożeństwem, odprawionym w kościele Św. Elżbiety przez J. E. Ks. Biskupa **Baziaka,** uroczystość ofiarowania Armii sprzętu wojskowego przez Spółdzielnię Oszczędności i Kredytu Kolejowców (auto sanitarne wraz z wyposażeniem), pracowników Warsztatów Kolejowych (dwa ciężkie karabiny maszynowe z wyposażeniem) i Ognisko Ruchowo - Handlowe Kolejowego Przysposobienia Wojskowego (kilkaset gołębi pocztowych).



Zdjęcie wykonano na placu św. Ducha we Lwowie. Przemawia dyrektor dr Świgost, z prawej strony wicewojewoda dr Małaszyński, dyrektor Kolei Państwowych pułk. Grosser, starosta dr Klimowiecki i inni.

Na pl. Św. Ducha, bogato udekorowanymi flagami o barwach państwowych i spółdzielczych, przybyli przedstawiciele władz z pp. wicewojewodą drem **Małaszyńskim,** pułk. **Sawickim** i dyr. **Grosserem** oraz przedstawiciele Spółdzielczości lwowskiej z dyr. **Świgostem** i naczelnikiem **Pupko** na czele.

Cały plac wypełnił ustawiony w czworobok batalion pułku „Dzieci Lwowskich“ z orkiestrą, K. P. W. ze sztandarem, delegacje Stowarzyszeń spółdzielczych we Lwowie i licznie zgromadzona publiczność.

Do przedstawicieli wojskowości przemówił pierwszy naczelny dyrektor Spółdzielni Oszczędności i Kredytu Kolejowców dr St. **Świgost ofiarowując auto sanitarne z całym uposażeniem i podnosząc gotowość organizacyj kolejowych do najdalej posuniętych ofiar dla Armii.**

Na przemówienie to odpowiedział pułk. **Sawicki,** po czym naczelnik Warsztatów Kolejowych inż. **Pupko** ofiarował dwa karabiny maszynowe, przemawiając krótko imieniem pracowników Warsztatów Kolejowych. Na to przemówienie odpowiedział dowódca jednego z pułków lwowskich. Następnie Oddział łączności przejął ofiarowane przez K. P. W. gołębie pocztowe.

W południe nastąpił dalszy ciąg uroczystości w ramach „Dnia Spółdzielczości“ a mianowicie odsłonięcie tablicy pamiątkowej wmurowanej do gmachu Banku Spółdzielczego przy ul. Halickiej 19, po czym w Teatrze Wielkim odbyła się Akademia, na którą złożyły się przemówienia pos. Mariana Sokołowskiego, prezesa Zarządu Związku Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych R. P. w Warszawie i p. Ludwika Orłowskiego. Akademię zakończył Hymn Państwowy, odegrany przez orkiestrę reprezentacyjną K. P. W.

Zjazd delegatów Z. S.

powiatu Stanisławów.

W Stanisławowie odbył się doroczny Zjazd Delegatów ZS. W Zjeździe udział wzięli prezes Podokręgu prez. p. **Kotlarczuk,** delegat Powiatowej Komendy PW. i WF., członkowie Powiatowego Zarządu i Komendy ZS., prezesi, komendanci i delegaci Oddziałów ZS. z całego Powiatu.

Po oddaniu czci znakom i barwom państwowym i organizacyjnym zjazd zagaił prezes Powiatu ZS. p. **Kadów.**

Przewodniczącym zebrania wybrany został p. **Zając.** Po złożeniu wyczerpujących sprawozdań z działalności ustępującego Zarządu obejmującej wszystkie dziedziny życia strzeleckiego i udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi dokonano wyboru nowego Zarządu, który ukonstytuował się następująco: prezes Powiatu ZS. Kadów W., I. w. prezes insp. **Koger,** II w. prezes T. Jurczenko; sekretarz **Sowiak,** skarbnik **Dubas,** członkowie Zarządu: dyr. **Gruber,** dr **Hickiewicz,** nadkom. **Iwaszko,** dyr. **Piskozub, Kramarczyk** i **Zającowa.**

Komisja Rewizyjna: **Fortuna, Korabiński,** inż. **Dobrowolski,** zastępcy: **Buczyński, Szudrawa.** Delegaci na Zjazd Podokręgu: **Babij, Lewicki, Zając.**

Zjazd wysłał depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Śmigłego Rydza, Wojewody stanisławowskiego oraz Zarządu i Komendy Głównej ZS., w Warszawie.

Zjazd rolniczy w Monasterzyskach.

Z inicjatywy Obozu Zjednoczenia Narodowego odbył się w Monasterzyskach zjazd rolników z rejonu Monasterzysk, na który przybyło około 500 osób, tak Polaków jak i Rusinów.

Obszerny referat o dzisiejszej sytuacji Polski wygłosił senator dr **Lachowicz.** W przemówieniu swoim poruszył najistotniejsze sprawy i zagadnienia z dziedziny gospodarczej. Referat senatora dr Lachowicza był wysłuchany z wielkim zainteresowaniem, co świadczy o celowości i aktualności poruszanych zagadnień.

Inspektor p. Jan **Inglot,** w swoim przemówieniu poruszył **sprawy oświatowe i społeczne.** Wskazał na konieczność zjednoczenia społeczeństwa na Kresach, celem wzmocnienia swego stanowiska i podciągnięcia wszystkich warstw w walce o lepszą przyszłość na polu oświaty i bytu gospodarczego.

Na zakończenie obrad zebrani stwierdzili jednogłośnie, że obecna polityka zagraniczna i wewnętrzna, jaką prowadzi Rząd Rzeczypospolitej, jest przewidująca i celowa, czego dowodem obecna pozycja Polski wśród państw europejskich. Zebranie zakończono wzniesieniem okrzyku na cześć Pana Prezydenta i Naczelnego Wodza Śmigłego Rydza oraz odśpiewaniem Hymnu Państwowego.

NOWE KSIĄŻKI.

„Kaukaz w płomieniach”.

W ostatnich czasach literatura polska wzbogaciła się bardzo ciekawą powieścią historyczno - obyczajową Mikołaja Mironowicza p. t. „Kaukaz w Płomieniach“ r. 1939, stron 320. Wyd. Płomień — Warszawa, która ma specjalne znaczenie dla województw południowo-wschodnich.

Powieść ta w części pierwszej „Sępy“ przedstawia zdarzenie rozgrywające się na Kaukazie w latach przed Wielką Wojną, gdzie przeciw brutalnej przemocy carskiej Rosji walczą z uporem i zawziętością niespotykaną w dziejach świata kaukaskiego sępy - górale, pod wodzą bohaterskiego abreka Zelimchana. Partyzantkę kaukaską wspiera czynnie Polak Zygmunt Bucim-Berliński, postać jak i Zelimchan autentyczna, zagnany wypadkami losu na Kaukaz. Wśród żywego nurtu wypadków historycznych, na tle przepięknie przedstawionej przyrody Kaukazu i wśród doskonale odtworzonego folkloru, tego egzotycznego, a literaturze polskiej prawie nie znanego kraju — snuje się romantyczna miłość europejczyka-Berlińskiego do kaukaskiej góralki Misurat - dzikuski, choć siostrzenicy słynnego księcia Dudarowa, znanego powszechnie na Kaukazie. Zelimchan ginie w rycerskiej walce jednego przeciw stu, ostatnie kaukaskie powstanie upada, Berlińskiego, jako męża Misurat chroni ludność gościnnego Kaukazu.

Wybucha Wielka Wojna r. 1914 i z tą chwilą przenosimy się w drugą część powieści zatytułowanej: Dzika „Dywizja“. Berliński jako wolontariusz zaciąga się w szeregi „Kaukaskiej Tuziemnej Dywizji“ sformowanej przez brata cara, wielkiego księcia Michała Aleksandrowicza. Dzika Dywizja odjeżdża na front wschodni, na ziemie dzisiejszej Małopolski wschodniej, odbywa pamiętny przemarsz przez Lwów i śpieszy na pierwsze boje pod Sanok i Stary Sambor. Mijają lata. Dzika Dywizja, wraz z swymi głównymi bohaterami Berlińskim i Mirosławskim (w którym nie trudno dopatrzyć się samego autora) trwa na froncie w Karpatach, walczy pod Bereżkami górnymi, Sywulą, Nadwórną, Stanisławowem, Majdanem, Zaleszczykami i Kreszczatkiem, a wreszcie Łastowcami. W Karpatach Berliński spotyka się twarzą w twarz z legionistami II-giej Brygady Legionów Polskich i przeżywa ciężką tragedię Polaka, stojącego z bronią w ręku przeciw bratu. W chwili tej następuje przełom w duszy bohatera, Berliński czuje się coraz większym patriotą polskim i żyje tylko myślą walki: o Polskę. W Rosji wybucha rewolucja. Kaukaska Dywizja nie łamie przysięgi, złożonej carowi, rządu Kiereńskiego nie chce uznać, śpieszy na obronę Petersburga, ale tragicznymi wypadkami losu nawrócona z drogi — wraca na Kaukaz a Berliński uchodzi na południe do Odessy, gdzie formuje się polskie wojsko.

„Kaukaz w Płomieniach“ posiada krótki epilog „Po latach“, który niestety nie zaznajamia nas z dalszymi losami Berlińskiego, gloryfikuje jednak niezwalczoną potęgę bohaterskiego Kaukazu, który znowu podejmuje walkę przeciw czerwonej przemocy.

„Kaukaz w Płomieniach“ pisany stylem lekkim, pięknym, bez nowoczesnych ciężkich zaćmień pseudopsychologicznych, czyta się jednym tchem z dużym zainteresowaniem. Uwagę czytelnika przykuwają tak opisy przyrody i życia na Kaukazie, jak i fragmenty batalistyczne, a te ostatnie tym więcej, że rozgrywają się na naszych wschodnich ziemiach, które choć tak krwawo niszczone w czasie Wielkiej Wojny, nie zostały dotąd uwiecznione w żadnym dziele polskiej literatury współczesnej. Opisy zdobycia Majdanu i tragedia słonecznych Zaleszczyk, wyprawa na Howerlę budzą grozę i podziw.

Powieść Mironowicza, autora dotąd nie znanego, przez swoją szczerość, doskonałą obserwację i bezpośredniość, oraz przez odtworzenie mało znanych fragmentów z Wielkiej Wojny posiada wielką wartość dla czytelników i zająć powinna poczesne miejsce w naszych bibliotekach.

KOMITET BUDOWY POMNIKA

Lotników — Obrońców Lwowa z listopada 1918 roku pod protektoratem Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza.

(Stowarzyszenie zarejestrowane).

Lwów, ul. Batorego 4 (Grupa lotnicza Obrońców Lwowa).

Telefon 201-79. P. K. O. 508.860.

Lista ofiarodawców Nr 24.

Na budowę pomnika pierwszych lotników polskich i bojowych lotników Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. śp. kpt. Stefana Bastyra, śp. mjr. inż. Stefana Steca i śp. ppułk. Władysława Torunia, który stanie na Cmentarzu Obrońców Lwowa, złożyli na konto P. K. O. 508.860 następujące kwoty:

1. Skład win **P. A. Krzymiński,** Warszawa — 5 zł.
2. **Jan Krynicki,** notariusz, Gliniany — 10 zł.
3. **Stanisław Lendo, komornik,** Ostrołęka — 50 gr.
4. **Bogusław Kielawa,** notariusz, Stary Sambor — 2 zł.
5. **Aleksy Rżewski,** Łódź — 5 zł.
6. **Michał Kluz,** Krościeńko — 3 zł.
7. **Marian Podwiński,** notariusz, Przemyśl — 5 zł.
8. **Wacław Kordowski,** Iłża — 1 zł.
9. **Rudolf Vogl,** notariusz, Stanisławów — 5 zł.
10. **Arcyksiążęcy Browar w Żywcu,** Żywiec — 5 zł.
11. Na listę Cukrowni **„Znin“** Sk., Znin — złożono 25 zł.
12. **Stanisław Bielski,** notariusz, Lublin — 3 zł.
13. **Dr Józef Frist,** Salon Malarzy Polskich, Kraków — 5 zł.
14. **„Wierzba“,** Związek Producentów Wiklin, Lwów — 5 zł.
15. **Dyrekcja Dóbr Żywieckich** w Żywcu — 10 zł.
16. **Brunon Eysmont,** komornik, Suwałki — 1 zł.
17. **Stanisław Nowaczyk,** Zduńska Wola — 1 zł 50 gr.
18. **Browar Parowy Sedelmajera** Spk., Stanisławów — 20 zł.
19. **Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych** Sk. Akc., Warszawa — 20 zł.
20. Na listę Przemysłu i Handlu Leśnego **„Dąbrolas‘,** Spółka, Dąbrowica — 5 zł.
21. Przedsiębiorstwo Inżynieryjno - Budowlane, **W. Klarner i E. Gruszczyński,** Katowice — 5 zł.
22. **Tow Wydawnicze w Warszawie,** Sk. Akc., rachunek księgarni, Warszawa — 1 zł.
23. **Dr Gustaw Gardziel,** notariusz, Odolanów — 1 zł.
24. Na listę firmy **Peter Kauffmann Synowie,** Starogard, złożono 10 zł.
25. **Zygmunt Zgorzalewicz,** Znin — 10 zł.
26. **Eugeniusz Misky,** notariusz, Lwów — 5 zł.
27. **„Sanok“,** Polska Spółka dla Przemysłu Gumowego, Sk. Akc. Sanok — 50 zł.
28. **Wiktor Wysocki,** notariusz, Łopatyn — 5 zł.
29. Sędzia **Walery Szczepiński,** Białystok — 3 zł.
30. **Na listę Zarządu Dóbr Trzebień Magnuszew,** Stanisława i Marii hr. Zamoyskich, złożono 26 zł.
31. **Wincenty Polaczek,** Poznań — 1 zł.
32. **Wacław Chudeusz,** komornik, Brody — 5 zł.
33. **Kazimierz Sokol,** notariusz, Lwów — 5 zł.
34. Na listę **Okręgu Wojewódzkiego Śląskiego L. O. P. P.,** Katowice, złożono 17 zł 50 gr.
35. **Zygmunt Nowicki,** notariusz, Warszawa — 10 zł.
36. **Jan Grzybczyk,** notariusz, Leżajsk — 2 zł.
37. **Zdzisław Paszyński,** Lipno — 1 zł.
38. Na listę **Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Lwowskiego,** Lwów, złożono 12 zł.
39. **Józef Tarzyński,** notariusz, Podbuż — 2 zł.
40. **Kazimierz Niementowski,** notariusz, Skałat — 2 zł.
41. Na listę Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Łuckiego, **Oddział w Ołyce,** złożono 2 zł 75 gr.
42. **Jan Jasiński,** komornik, Stanisławów — 10 zł.
43. Na listę **Domu Handlowego J. Cwejko,** Warszawa, złożono 9 zł.
44. **Łucjan, Celina i Wanda Czarneccy,** Łuck — 10 zł.
45. **Wacław Polender,** notariusz, Piotrków Trybunalski — 2 zł.
46. Na listę firmy **Bracia Schiele,** Zakopane, złożono — 16 zł.
47. **H. Kleiner,** Warszawa — 3 zł.
48. Na listę **Zrzeszenia Fabrykantów Cukrów i Czekolady,** Warszawa, złożono 7 zł.
49. **W. K. Krasuski,** notariusz, Radzyń Podlaski — 5 zł.
50. **Kazimierz Arkuszewski,** Pilica — 2 zł.

Lwów, dnia 12 czerwca 1939.

PREZYDIUM KOMITETU WYKONAWCZEGO.

Dr LESLAW WĘGRZYNOWSKI
przewodniczący.

Inż. WŁADYSŁAW RUBCZYŃSKI
zastępca przewodniczącego.

Red. LEON DANILUK
sekretarz.

Dr JAN PORATYŃSKI
skarbnik.

Dyr. RUDOLF WEYDE
sekretarz.

BUDŹMY SERCA, ŁĄCZMY WYSIŁKI W DZIELE POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA!

ZJAZD DELEGATÓW Z. S. W DROHOBYCZU.

W zjeździe powiatowym delegatów ZS. w Drohobyczu wzięli także udział starosta p. Emil **Wehrstein,** powiatowy komendant WF. i PW. kpt. Maciej **Rudnicki,** prezes Oddziału ZS. „Polmin“ p. Eugeniusz **Pasławski** i delegat Zarządu Okręgu wiceprezes dr Walerian **Kramarz.** Zjazdowi przewodniczył prezes Oddziału Z. S. w Truskawcu dr Roman **Jarosz.** Sprawozdania składali pp.: Marian **Kolendowski,** Tadeusz Czarnota-**Bojarski,** Anna **Laufersweiler,** Karol **Grynda** i Maria **Radziejewska.** Po udzieleniu Zarządowi Powiatu absolutorium, wybrano nowy Zarząd. W skład tegoż weszli pp: Marian **Kolendowski,** prezes, Romana **Bartmańska,** Jan **Bach,** Karol **Grynda,** dr Roman **Jarosz,** Zygmunt **Kuczyński,** kpt. Maciej **Rudnicki,** inż. Zygmunt **Skałecki** i Antoni **Smoliński.** Do Komisji rewizyjnej weszli pp.: Jan **Frydlewicz,** Stanisław **Guzik** i Józef **Michaluk,** a jako zastępcy: Jan **Nawalicki** i Kazimierz **Stach.**

ZEBRANIA OBYWATELSKIE W KOŁOMYI I W POWIECIE.

W ostatnich tygodniach na terenie kołomyjskiego Obwodu O. Z. N. odbyły się liczne zebrania na placówkach O. Z. N. W samej Kołomyi w Świetlicy O. Z. N. i w Szkole Drzewnej prof. E. Oszywa przemawiał na tematy o ustroju Polski przedrozbiorowej, o Józefie Piłsudskim, sile zbrojnej w Polsce, dozbrojeniu moralnym, o ustroju Polski odrodzonej, przyczynach upadku Polski, o stosunkach narodowościowych w Polsce oraz o Gdańsku. Łącznie było dziewięć zebrań. Natomiast w Jabłonowie referaty wygłosili: dr Zintel o chorobach zwierząt, inż. Wysocki o polityce Polski i St. Huppert o spółdzielczości. W Werbiążu dr S. Pollo mówił o roli młodzieży O. Z. N. a p. Ślusarczyk o polityce ministra Becka. Również p. Huppert w Gwoździcu wygłosił referat o spółdzielczości.

OOPRAWA PREZESÓW I KOMENDANTÓW POWIATÓW Z. R. W STRYJU.

W świetlicy Koła Związku Rezerwistów w Stryju odbyła się odprawa prezesów i komendantów powiatów Z. R. z Doliny, Stryja i Żydaczowa oraz prezesów i komendantów Kół Z. R. z Bolechowa, Doliny, Mikołajowa, Morszyna, Stryja, Wygody i Żydaczowa. Przewodniczył prezes zarządu Podokręgu Stanisławowskiego Z. R. dr Józef **Czuszkiewicz.** Po złożeniu sprawozdań przez komendantów i prezesów z prac na ich terenie omówiono sprawy organizacyjne Związku Rezerwistów i Rodziny Rezerwistów, sprawy wyszkoleniowe, zagadnienie opieki nad rezerwistami i inne.

Lecznica Ubezpieczalni Społecznej w Szkle
dla 103 osób ubezpieczonych.

Jest piękny, słoneczny dzień. Zwiedzamy Szkło—Zdrój w powiecie jaworowskim 40 km od Lwowa przy głównej szosie i linii kolejowej Lwów—Jaworów. Właśnie rozpoczyna się główny sezon, zjazd do Szkła kuracjuszy i letników jest bardzo duży, ale i miejsca jest jeszcze podostatkiem.

Właśnie dyrektor Ubezpieczalni lwowskiej p. Stefan **Świderski** przeprowadza lustrację Lecznicy Ubezpieczalni Społecznej. Jak widać na zdjęciu obok zamieszczonym, budynek Ubezpieczalni Społecznej jest duży nowoczesny i zwraca powszechną uwagę. Budynek ten przeznaczony tylko **dla ubezpieczonych**, powstał w tym roku po zburzeniu kompleksu drewnianych budyneczków i został wyposażony w nowoczesne urządzenia. Budowa tego budynku rozpoczęła się 15 października ubiegłego roku, a już 1 czerwca tego roku oddany został do użytku. 103 osoby przeprowadza obecnie stale kurację. Borowina i wody szkielskie — to podstawa kuracji, nieraz ciężko chorych. Ubezpieczalnia Społeczna we Lwowie leczy swych członków kąpielami siarczanymi, ultrapotasowymi, borowinowymi, elektroterapią i wodą leczniczą „Naftusią“ popularnie zwaną.





Zdjęcie **WSCHOD-u** (fot. red. Z.) przedstawia fragment budynku Lecznicy lwowskiej Ubezpieczalni Społecznej w Szkle.
Poniżej: lekarz dr Kandefer, dyrektor p. Świderski i p. Golnikowa.

Dyrektor p. **Świderski** zwiedza szczegółowo budynek sanatoryjny i budynki gospodarcze. W towarzystwie lekarza dr Teofila **Kandefera** i zarządzającej Zakładem p. **Golnikowej** odbywa p. dyrektor Ubezpieczalni Społecznej periodyczną lustrację. Kuracjusze poddają się właśnie zabiegom, wypoczywają, werandują, używają przechadzki na pełnym słońcu i wśród cienistego ogromnego parku zakładowego. Ubezpieczeni pochodzą nie tylko ze Lwowa, ale też z Wołynia, Tarnopolszczyzny, Ziemi stanisławowskiej, Łomży, Baranowicz, Tomaszowa i t. d. Leczą się tu przeważnie robotnicy i ich rodziny tramwajarze, ciężko pracujący. **Koszty leczenia pokrywa w całości Ubezpieczalnia, a nawet płaci ubezpieczonym koszty przejazdów kolejowych.** Leczenie odbywa się w Państwowym Zakładzie Zdrojowym w Szkle, a tu kieruje wszystkim dyrektor radca p. **Frank.**

Budynek Ubezpieczalni Społecznej lwowskiej w Szkle jest niewątpliwie pięknym nabytkiem i ozdobą Szkła. Panuje tu wzorowa czystość i wzorowy porządek. Budynek mieszczący kuchnię i olbrzymią jadalnię na przeszło 100 osób, znajduje się jako celowo oddzielony od Lecznicy o sto kilkadziesiąt metrów obok. Dyrektor Świderski zwiedza kuchnię i interesuje się stroną gospodarczą. Kuracjusze Ubezpieczalni otrzymują pożywienie cztery razy dziennie. Jest ono obfite i smaczne. Dwóch kucharzy i pomocnicy pracują niemal bez wytchnienia nad wyżywieniem przeszło setki kuracjuszy i około 20 osób personelu pomocniczego. Lekarz dr Kandefer ma też tu dość pracy. W okresie nowych przyjęć otrzymuje główny lekarz pomoc drugiego lekarza. Jak wspomnieliśmy, leczą się tu ciężko chorzy na dolegliwości mięśniowe i nerwowe (dna, artretyzm, reumatyzm) i po czterech tygodniach leczenia opuszczają Lecznicę Ubezpieczalni Społecznej **zdrowi i wzmocnieni. Borowina i wody szkielskie są bardzo mocne i skuteczne, resztę kuracji dopełnia tryb życia powietrze i słońce.**

Zdrój Szkło administrowany jest od kilku lat przez radcę Franka, doświadczonego i wytrawnego znawcę mechanizmu zdrojowego. Zdrój Szkło jest w porównaniu do wielkich krajowych uzdrowisk prymitywnie urządzony, ale **prymitywizm i swojskość posiadają pociągający urok, potęgowany skutecznością kąpieli, wód i innych zabiegów. Dużą atrakcją Szkła jest bliskość Lwowa, doskonała komunikacja kolejowa i autobusowa a wreszcie dobra aprowizacja.**

Na zakończenie pobytu lustracyjnego dyrektor p. **Świderski** omawia z dyrektorem p. **Frankiem** szereg spraw, dotyczących ułatwień komunikacyjnych i leczniczych dla kuracjuszów Lwowskiej Ubezpieczalni Społecznej.

Zwiedzamy jeszcze fragmenty urządzeń zdrojowych, unikat europejski t. zw. Siwą Wodę, jezioro siarczane i pamiątki, które wskazują, że leczyli się w Szkle królowie polscy Władysław IV i Jan III Sobieski, który wysyłał nawet wodę szkielską do Paryża, aby ratować zdrowie królowej Marysieńki.



Dyrektor U. S. p. Świderski i dyrektor Frank w Szkle.

Lustracje wiceministra Korsaka.

P. Wiceminister Spraw Wewnętrznych Władysław **Korsak** bawił w Tarnopolu, gdzie zlustrował Urząd Wojewódzki i Magistrat m. Tarnopola. Następnie p. Wiceminister wyjechał do Trembowli, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa i Buczacza, interesując się wszędzie między innymi głównie gospodarką samorządową. Po zlustrowaniu wyżej wymienionych miejscowości odjechał p. Wiceminister do Stanisławowa.

W dalszym ciągu swej podróży inspekcyjnej, wiceminister p. Korsak dokonał inspekcji województwa stanisławowskiego, interesując się miejscowymi zagadnieniami administracji i samorządu.

W Stanisławowie p. Wiceminister przeprowadził lustrację w urzędzie wojewódzkim, po czym udał się w towarzystwie wojewody stanisławowskiego p. Stanisława Jareckiego do Rohatyna i Stryja, gdzie konferował ze starostami.

PODOLSKIE TOWARZYSTWO TURYSTYCZNO - KRAJOZNAWCZE.
Jego praca i dorobek w interesie ziemi tarnopolskiej.

W Brzeżanach odbyło się Walne Zgromadzenie członków Podolskiego Towarzystwa Turystyczno Krajoznawczego przy udziale przedstawicieli Oddziałów Towarzystwa z terenu województwa tarnopolskiego i członków, oraz przedstawicieli samorządów przy dużym zainteresowaniu ze strony miejscowych władz i społeczeństwa.

Po zagajeniu obrad zjazdu przez prezesa P. T. T. K. radcy p. **Kunzeka** przewodniczącym zjazdu wybrano starostę brzeżańskiego dr **Jarosza** oraz do prezydium wiceprezesa Sądu Okręgowego dr **Dołżyckiego** i burmistrza dr **Zieglera.**

Prezes złożył sprawozdanie z działalności ogólnej Towarzystwa, przedstawiciele zaś poszczególnych oddziałów uzupełnili sprawozdaniami z wyników prac lokalnych. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości i uchwalono absolutorium Wydziałowi z gospodarki finansowej, po czym wybrano nowy Wydział Centralny w dotychczasowym składzie i powzięto szereg uchwał.

W szczególności uchwały dotyczyły: **zwiększenia spoistości** 22 placówek Towarzystwa w terenie, **centralizacji gospodarki finansowej** Towarzystwa dla przeprowadzenia wspólnych większych inwestycyj, **poprawy połączeń kolejowych,** rozwoju **muzealnictwa,** ochrony **przyrody i zabytków** oraz szeregu aktualnych zagadnień terenowych.

Zjazd **uchwalił wyrazić podziękowanie wojewodzie mgr Tomaszowi Malickiemu** za dotychczasowe poparcie ,udzielone wysiłkom Towarzystwa nad rozwojem ruchu turystycznego w województwie, wyrażając nadzieję, że miejscowe władze samorządowe i społeczeństwo podolskie, uznając realne wyniki działalności Towarzystwa, udzielą potrzebnej pomocy dla spełnienia zadań, leżących w gospodarczym i społecznym interesie Ziemi tarnopolskiej.

Obecny rzeczywisty dorobek Towarzystwa wykazuje wzrost majątku nieruchomego i ruchomego **do kwoty 140 tysięcy złotych,** cztery zamki, pięć muzeów, osiem schronisk turystycznych, trzy jaskinie krystaliczne, 25 wydawnictw opisowych i szereg prac, świadczących o rozwoju i żywotności Towarzystwa.

Dlatego też uczestnicy zjazdu **uchwalili wyrazić podziękowanie i uznanie prezesowi P. T. T. K. p. radcy Kunzekowi** za dotychczasowe kierownictwo od chwili zawiązania w roku 1925 Towarzystwa.

Wyrazem korzyści gospodarczych terenu z prac Towarzystwa jest osiągnięta w roku 1938 cyfra 55 tysięcy turystów, 11 tysięcy letników i 3 tysiące kajakowców, którzy zwiedzili województwo, pozostawiając około 2,000.000 dochodu.

Po zjeździe uczestnicy zamiejscowi, ktrzy przybyli zarazem w charakterze wycieczki krajoznawczej, zwiedzili liczne zabytki historyczne i artystyczne miasta, oprowadzeni przez prof. **Kowalskiego** i **Stattnera** oraz przez przewodniczącego brzeżańskiego Oddziału P. T. T. K. inż. **Dąbrowskiego,** który zajął się na miejscu przygotowaniem pobytu uczestników zjazdu.

Posiedzenie Komitetu
Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego

W dniu 25 maja odbyła się w Lizbonie konferencja stałego Komitetu Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego. Konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele 11 krajów, odbywała się w nadzwyczajnej przyjaznej atmosferze wzajemnej pracy nad zagadnieniami dotyczącymi kas oszczędności.

Na porządku dziennym konferencji było sprawozdanie roczne z działalności oraz zamknięcie rachunkowe Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego za r. ub. Z pośród punktów porządku dziennego konferencji wymienić poza tym należy sprawę organizacji mającego się odbyć w roku przyszłym “Światowego Kongresu Kas oszczędności“, następnie **nawiązanie ściślejszego kontaktu pomiędzy kierownikami kas oszczędności, a Międzynarodowym Instytutem w zakresie prac technicznych i organizacyjnych instytucji oszczędnowych.**

Polskę reprezentowali na konferencji pp.: dr Henryk Gruber, prezes PKO., Mikołaj Dolanowski, prezes Związku Związków KKO., Piotr Jarocki dyr. PKO., oraz mgr Jan Czadankiewicz, sekretarz generalny Centralnego Komitetu Oszczędnościowego R. P.

ZJAZD DELEGATÓW Z. S. POWIATU STANISŁAWOWSKIEGO.

W Stanisławowie odbył się doroczny zjazd delegatów Związku Strzeleckiego powiatu sctanisławowskiego, pod przewodnictwem p. Zająca. W zjeździe tym wziął także udział prezes Podokręgu Z. S. prezydent miasta mgr Kotlarczuk. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania ustępującego Zarządu, i udzieleniu temuż absolutorium wybrano nowy Zarząd. Wybrani zostali pp: Kadow jako prezes, insp. Kogel i T. Jurczenko jako wiceprezesi, Sowiak sekretarz, Dubas skarbnik, a jako członkowie pp. dyr. Gruber, dr Hickiewicz, nadkom. Iwaszko, dyr. Piskozub, Kramarczyk i Zającowa.

ZMIANA LOKALU ODDZIAŁU P. T. T. W STANISŁAWOWIE.

Nowy lokal Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, Oddział w Stanisławowie, mieści się obecnie przy ul. P. O. W. 14 w gmachu Komunalnej Kasy Oszczędności m. Stanisławowa. W lokalu stanisławowskiego Oddziału P. T. T. znajduje pomieszczenie: Sekcja narciarska, Koło miłośników fotografij, Klub filatelistów oraz Biuro techniczne przy Delegaturze Małopolskiego Klubu Automobilowego. Prezesem Oddziału jest dyrektor p. Eugeniusz Mielnik, a sekretarzem p. Michał Sobolewski.

ZAWODY SPORTOWE STANISŁAWOWSKIEGO HUFCA HARCERZY.

W Stanisławowie odbyły się dwudniowe zawody w lekko atletyce, grach sportowych i strzelaniu harcerstwa stanisławowskiego o nagrody przychodnie, ufundowane przez działacza harcerskiego gen. Stefana Pasławskiego. W zawodach wzięło udział około 120 harcerzy z terenu Hufca stanisławowskiego. Zawody te wykazały znaczne wyrobienie fizyczne harcerzy, jeszcze raz podkreślając, że **harcerstwo wychowuje młodzież wszechstronnie, przygotowując swoich członków na pełnowartościowych obywateli Państwa.**

Pierwsza Komunia Święta dzieci polskich
z rąk polskiego księdza w Rudzie koło Bóbrki.

Podniosła uroczystość religijno-patriotyczna odbyła się w Rudzie koło Brzozdowiec, powiat Bóbrka, dzięki inicjatywie pp. dyr. **Skawinów,** a poparciu finansowemu ks. Teresy **Lubomirskiej** z Krakowa, do której poza innymi folwark Ruda należy.

W dniu tym zebrane dzieci polskie z folwarków, należących do ks. Teresy Lubomirskiej przystąpiły do pierwszej Komunii Świętej, której udzielił im niestrudzony w swej pracy duszpasterskiej i patriotycznej ks. mgr **Kozłowski** z Brzozdowiec.

Zaznaczyć należy, że dzieci polskie, znajdujące się w znikomej ilości w szkole, nie korzystają z nauki religiii w języku polskim, aby temu zaradzić ks. Kozłowski dojeżdżał prywatnie do majątku Podniestrzany i przy pomocy pp. dyr. Skawinów dzieci polskie przygotowywano dłuższy czas do tego uroczystego święta religijnego. Tu widzimy, jakie skutki pociąga za sobą ustrój szkół utrakwistycznych, który uprawnia do nauki religii w języku polskim dopiero wtedy, gdy jest ponad 10 dzieci polskich.

Uroczystość ta mogła się odbyć dzięki wspomnianemu poświęceniu się kilku osób, jak również pełnemu poparciu ks. Teresy Lubomirskiej która ofiarowała kwotę 500 zł na zakupno dla 18 dzieci polskich odzieży kompletnej od skarpetek począwszy a na okryciu głowy skończywszy. Dzieci zatem przystąpiły w nowych ubraniach i sukienkach do pierwszej Komunii Świętej.

Organizacją uroczystości gorliwie zajęli się dyrektorstwo Skawinowie, nie szczędząc trudu i zabiegów, aby nadać temu Świętu uroczysty charakter. W pracy tej sekundowali zarządca folwarku Ruda p. **Wacławowicz** i kierownik miejscowej Szkoły p. **Sośnicki.**

Trzeba podkreślić, że organizatorzy poświęcili bardzo wiele trudu i zabiegów, aby uroczystość ta wywarła właściwe wrażenie na wiejskie otoczenie polskie, a ramy bogato ujętego programu, przeszły wszelkie oczekiwania. Na uroczystość przybyło liczne grono zaproszonych gości, a wśród tych Zarząd Koła TSL Brzozdowce, delegat Akcji Katolickiej z Chodorowa p. Witold **Włostowski,** delegat Koła TSL z Chodorowa p. Alojzy **Warecki** i i.

Po mszy świętej, odprawionej w przecudnej Kaplicy Rudzkiej, dziatwę goszczono we dworze, po czym zasłużony w powiecie Zespół Amatorski Stow. Katolickiego z Brzozdowiec, odegrał „Wesele Krakowskie“ jak zwykle udatnie, wdzięcznie, pozostawiając u widzów miłe wrażenie.

Do licznie zgromadzonej ludności polskiej i dziatwy przemawiało szereg osób, na wyróżnienie zasługuje podniosłe, pełne temperamentu przemówienie znanego w terenie p. A. **Wareckiego,** który w gorących słowach wskazał ludności polskiej na jej zasadniczą rolę na Kresach, nawoływał do dochowywania wierności wierze Chrystusowej, zgody narodowej, skupienia wszystkich sił, bez względu na przynależność klasową, czy polityczną, a lud zebrany zachęcił do czynnego wspomagania organizatorów przy budowie Domu Ludowego TSL. w Rudzie.

Jak informuje p. dyr. Skawina, w tych dniach rozpoczętą będzie budowa domu ludowego TSL. w Rudzie, dla której ks. Teresa Lubomirska przyrzekła wydatną pomoc materialną.

Utworzenie oddziału Z. M. P.
w Borszczowie.

Z inicjatywy Obwodu O. Z. N. odbyło się w Borszczowie zebranie młodzieży w sprawie utworzenia Oddziału Z. M. P. w Borszczowie. Na wstępie przewodniczący Obozu O. Z. N. mgr Gałaczyński scharakteryzował w dłuższym przemówieniu rolę młodego pokolenia na tle obecnej sytuacji politycznej. Z kolei p. Leon Pilicki, student praw, zreferował deklarację ideową i statut organizacyjny Z. M. P.

Po ożywionej dyskusji, w której uznano zgodnie potrzebę utworzenia ideowej organizacji młodzieży, uchwalono jednomyślnie zorganizowanie Oddziału Z. M. P. w Borszczowie, do którego przystąpiło 20 członków, po czym wybrano Komitet organizacyjny, złożony z trzech osób z p. Leonem Pilickim na czele.

NOWY ZACIĄG W SZEREGI ŻEŃSKIEGO PODODDZIAŁU ZS. W STANISŁAWOWIE.

Zarząd i Komenda Oddziału Związku Strzeleckiego im. gen. Tessaro Zosika, Stanisławów-Knihinin, ogłasza nowy zaciąg w szeregi Pododdziału żeńskiego i zawiadamia równocześnie, że dla swych członkiń prowadzić będzie bezpłatny kurs bieliźniarstwa, szycia i kroju. Zapisywać się można codziennie między godziną 8 a 12, oraz 13 a 17-tą w Świetlicy Oddziału ZS., ul. Szewczenki 31.

Święto P.W. i W.F. w Jaworowie.

Powiatowy Komitet WF. i PW. w Jaworowie urządził święto sprawności fizycznej, w czasie którego odbył się bieg okrężny ulicami miasta, oraz bieg kolarski na przestrzeni Jaworów — Szkło i z powrotem. Następnie nastąpiła zbiórka przedstawicieli władz, organizacyj PW. i WF. oraz młodzieży z dyr. **Tuleją,** burmistrzem **Neffem,** prof. **Świątkowskim,** nacz. **Chirowskim** i nacz. **Lichtensteinem** na czele.

Po raporcie odebranym przez starostę mgr Gawendę nastąpiło uroczyste podniesienie flagi i przemówienie dyr. **Orłowskiego.** Z rynku udali się zebrani do kościoła na uroczyste nabożeństwo, które celebrował ks. kanonik **Szerlągowski.** Po nabożeństwie odbyła się defilada Oddziałów PW. i WF., którą odebrał starosta mgr Gawenda z otoczeniem. Po południu w lesie nastąpiło otwarcie zawodów sportowych przez starostę mgr Gawendę, jako przewodniczącego Powiatowego Komitetu PW. i WF., który wygłosił też okolicznościowe przemówienie. Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach prof. **Krausa.** Całą uroczystość zakończył wielki festyn na cele WF. i PW. pod kierownictwem prezesa ZS. prof. **Świątkowskiego,** burmistrza **Neffa** i por. **Stachowskiego.**

Gródek Jagielloński.

„Święto Pieśni“ — staraniem Powiatowej Komisji Oświaty Pozaszkolnej odbyło się w bieżącym miesiącu w pięknym starym parku w Gródku Jagiellońskim, w którym wzięło udział 16 zespołów z powiatu gródeckiego oraz gościnny zespół Związku Strzeleckiego z Mościsk. Wzniosła uroczystość rozpoczęła się okolicznościowym przemówieniem inspektora szkolnego dr J. **Konopnickiego,** który podkreślił znaczenie i cel „Święta Pieśni“. Na uroczystość przybyli starosta powiatowy p. mgr Henryk **Kassala,** p. pułk. **Węgrzyn,** przedstawiciele władz państwowych, cywilnych i wojskowych, organizacyj społecznych, samorządowych i gospodarczych. Nader udatne produkcje poszczególnych zespołów były entuzjastycznie oklaskiwane przez zebraną kilkutysięczną publiczność. Podkreślić należy duże wysiłki i pracę nauczycielstwa szkół powszechnych oraz przodowników poszczególnych zespołów, którzy w sumie swojej ofiarnej pracy dali pokaz piękna polskiej pieśni, pląsów i folkloru. Społeczeństwo bardzo mile przyjęło tę doskonale udaną imprezę i wyraziło gorące pragnienie, by uroczystość tego rodzaju — tak pięknie zapoczątkowana weszła na przyszłość w tradycję corocznych obchodów.

Uczestnik.

BIBLIOTEKA POWIATOWA W ROHATYNIE.

W Rohatynie odbyło się uroczyste otwarcie Powiatowej Biblioteki Publicznej, urządzonej przez Wydział samorządowy stanisławowskiego Urzędu Wojewódzkiego przy współpracy Kuratorium Szkolnego Lwowskiego Okręgu. Równocześnie odbyła się konferencja instrukcyjna dla bibliotekarzy 11 filij Biblioteki Powiatowej, rozsianych we wsiach powiatu rohatyńskiego. W miastach powstaną bieżącego roku jeszcze nowe biblioteki publiczne miejskie.

NOWY DOM STRZELECKI W POWIECIE STRYJSKIM.

W ramach Tygodnia Związku Strzeleckiego w powiecie stryjskim odbyło się w Dulibach poświęcenie kamienia węgielnego pod Dom Strzelecki. Nowy ten Dom stanie na pięknym placu, ofiarowanym przez Zarząd Miejski w Stryju. W uroczystości tej brali udział reprezentanci władz rządowych i samorządowych oraz delegaci różnych związków, stowarzyszeń i instytucyj. W akcji poświęcenia obok licznych Strzelców wzięła udział tłumnie publiczność.

Młodzież szkolna
dla pułku Lwowskich Dzieci.

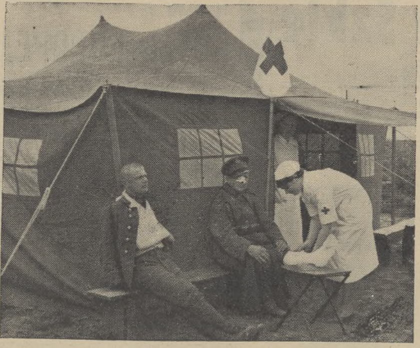


Z inicjatywy dyrektora Państwowego II Liceum i Gimnazjum im. Szajnochy we Lwowie dr Stanisława Buzatha, młodzież i rodzice ofiarowali pułkowi piechoty Lwowskich Dzieci karabin maszynowy oraz granatnik, zakupione ze zbiórki, przeprowadzonej w ciągu zaledwie siedmiu dni. Uroczystość przekazania broni odbyła się na boisku na Pohulance. Pułk. **Kindryk** dokonał przeglądu kompanii wojskowej, hufców szkolnych P. W. II. Liceum i Gimnazjum oraz młodzieży. Następnie powitał przedstawicieli władz szkolnych w osobach naczelnika p. **Ziemnowicza** i wizytatora p. **Starzeckiego.** Przemówienie wygłosił dyrektor dr **Buzath,** po czym przemówił uczeń **Wityk** i dyrektor dr **Pisarik,** imieniem rodziców. Powyższe zdjęcie fotograficzne przedstawia moment, gdy w czasie uroczystości przemawia dyrektor dr Buzath.

„Bronić będziemy honoru Polski“...
Znamienna depesza od kobiet z Brzeżan.

Wojewowa tarnopolski mgr. Malicki otrzymał z Brzeżan depeszę następującej treści:

— My kobiety Polki zebrane na walnym zjeździe Kół Gospodyń Wiejskich w Brzeżanach, składamy Panu Wojewodzie wyrazy hołdu czci i przyrzekamy, że przeciwstawimy się wrogiej propagandzie i póki tchu w piersiach starczy bronić będziemy honoru Polski, — nie wahając się ponieść ofiar największych w obronie najjaśniejszej Rzeczypospolitej.




Zdjęcia związane z akcją Polskiego Czerwonego Krzyża. — 1) Ratownictwo P. C. K. przy namiocie polowym. — 2) Kuchnia polowa P. C. K.

W rumuńskich górach wśród polskiego ludu.

Zły stan polskości o 6 godzin jazdy od Lwowa.

Jedziemy z nowym konsulem R. P. w Czerniowcach do polskich wsi góralskich w zachodniej Bukowinie, bo dowiedzieliśmy się, że **nie wszystko tam jest w porządku.**

Wokół Baniłowa nad Seretem bytuje jakieś 2.500 polskiego ludu, **pozbawionego zupełnie polskiej opieki duszpasterskiej.** Parafia katolicka znajduje się w rękach niemieckich księży z zakonu Trynitarzy, osiadłych w niemieckiej kolonii Mistoceni (dawniej Augustendorf) pod Baniłowem. Lud polski w tamtych stronach od 35 lat nie słyszał słowa bożego po polsku. A tu na dodatek grupa byłych legunów ze wsi Dawideni-Zrąb, a jest ich 18-tu, postanowiła urządzić nabożeństwa żałobne, by uczcić pamięć swego ongiś Komendanta, Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wybrały się tam leguny do księży Trynitarzy, że chcieliby sprowadzić sobie na ten dzień księdza polskiego, a ci się sprzeciwili.

Sami — powiadają — przyślemy wam księdza.

Leguny pięknie podziękowały za łaskę, bo oni nie tylko chcieli wysłuchać Mszy świętej, ale i kazania po polsku. Chcieli, żeby im kapłan postawił znowu przed oczy postać ich ukochanego Wodza.

Przyszły więc leguny do Czerniowiec z użaleniem i ks. infułat **Grabowski** sam postanowił do nich przyjechać z nowym konsulem R. P. p. **Buynowskim.** Ale mu słabe zdrowie nie pozwoliło, więc delegował ks. kanonika **Kuklę** ze Storożyńca. Dowiedział się jednak o proponowanej wyprawie w tamte strony prefekt powiatu storożynieckiego, wypróbowany przyjaciel Polski i Polaków, p. pułkownik **Teodorescu** i postanowił też ruszyć z nami.

Na granicy gminy Dawideni-Centru, pod bramą powitalną oczekiwał na nas w otoczeniu miejscowych dygnitarzy, wójt gminy Baniłów p. Tytus **Czerkawski,** prezes Związku Stowarzyszeń Polskich w Rumunii i razem już ruszyliśmy do Związku Stowarzyszeń Polskich w Rumunii i razem już ruszyliśmy do Zrębu.

Tu znowu brama powitalna, przemówienia i śpiewy, po czym ruszyliśmy **do ubogiego drewnianego kościółka.** Po mszy świętej kanonik Kukla w prostych słowach przywiódł legunom i całej ludności przed oczy postać Wielkiego Marszałka, Wskrzesiciela Polski, a gdy podszedł następnie do katafalku dla odprawienia egzekwii, oczy legunów zaszkliły się. Rozjaśniły się dopiero wszystkie oblicza, gdy po nabożeństwie zebrali się wszyscy przed kościołem, a konsul p. Tadeusz Buynowski przypiął do piersi b. legionistów Krzyże Niepodległości i Brązowe Krzyże Zasługi **za pracę społeczną na wsi.**

A potem ruszyliśmy do szkoły. Dziatwa polska odświętnie ubrana śpiewała nam na przemian piosenki rumuńskie i polskie, deklamowała wierszyki, więc p. Prefekt rozdzielał między dziatwę groszaki, a pani konsulowa i p. **Danuta Buynowska** cukierki. Zaraz po tym młodzież z Dawiden pokazała nam na skromnej scence, co umie. Patrzyliśmy więc na udane inscenizacje, słuchaliśmy piosenek ludowych i legionowych i tak ze śpiewem udaliśmy się na obiad. Pomieszaliśmy się z legunami i w serdecznym nastroju spędziliśmy kilka godzin. Ale trzeba było jechać dalej, bo program był obfity.

Auta uwiozły nas do dużej wsi, **Starej Huty.** I tu oczekiwała nas banderia konna i tu witano prefekta i konsula u bramy triumfalnej. Wśród innych witał nas tu ksiądz staruszek, kanonik Jan **Mościcki.** Postać drobna, żywa w ruchach, głowa siwiuteńka, na grzbiecie wyszarzała kurtka, a spod kurtki ledwie widoczne ordery: jeden rumuński i dwa polskie Krzyże Zasługi, srebrny i złoty. Ze zdziwieniem dowiadujemy się, że ks. Mościcki liczy już lat 85, bo po żywych ruchach i nie mniej żywym głosie bynajmniej na staruszka nie wygląda.

Idziemy do polskiej szkółki prywatnej, gdzie dziatwa śpiewa nam piosenki polskie. Zachwycony prefekt rozdziela znowu między dziatwę pieniądze, a panie Buynowskie cukierki. Zwiedzamy następnie szkołę rumuńską, idziemy do kościoła na majowe nabożeństwo, aby zrobić przyjemność ks. kanonikowi Mościskiemu, w którym zakochaliśmy się wszyscy, a po skromnym posiłku na plebanii ruszyliśmy na nocleg do gościnnego domu p. prezesa Czerkawskiego, rozważając w drodze **smutny stan polskości w Starej Hucie, która kruszy się z roku na rok.** Plagą tej wsi są małżeństwa mieszane ludności polskiej z niemiecką. Dzieci z takich małżeństw z reguły przepadają dla polskości. Te mieszane małżeństwa są zresztą plagą nie tylko Starej Huty, ale całej Bukowiny.

Nazajutrz była niedziela. Wcześnie wyruszyliśmy z dworku p. prezesa Czerkawskiego, aby po przywitaniu w Baniłowie zdążyć na zapowiedziane nabożeństwo do Dunawca, **w czysto polskiej wsi góralskiej.** Nikt oczywiście nie przypuszczał, że księża z niemieckiego zakonu Trynitarzy i tym razem pozwolą sobie na niesłychany nietakt. Od tygodnia wiedzieli, że na nabożeństwie w Dunawcu obecny będzie prefekt powiatu i konsul R. P. i mimo to **kapłan - Niemiec uważał za stosowne nie przybyć na zapowiedziane nabożeństwo i wyjechać gdzie indziej.** Możemy sobie wyobrazić oburzenie zarówno przedstawicieli władz, jak i ludu polskiego.

Niezależnie od tego incydentu ludność polska witała gorącym sercem przedstawicieli władz, którym mogła naocznie przedstawić swoje żale, wykazując szczególnie brak należytej opieki duszpasterskiej.

To samo było w **trzeciej polskiej wsi góralskiej** w tamtych stronach, w Laurence. Zapadła wioska, do której w normalny czas ledwie można było dojechać konikiem. A jak pragnęli nas widzieć i pogwarzyć z nami o swych sprawach najlepiej świadczy fakt, że w przeciągu kilku dni ludność rozszerzyła i wyrównała górską drożynę i odkąd Laurenka istnieje po raz pierwszy tego dnia dojechały do wsi auta.

Trudno wyobrazić sobie radość polskiego ludu z przybycia przedstawicieli władz do tych zapomnianych wiosek. Wszędzie witały nas i towarzyszyły nam banderie konne, wszędzie witano nas chlebem i solą, śpiewami, a nie raz i łzami rozrzewnienia. **Przekonaliśmy się podczas tego objazdu, że 2.500 dusz polskich narażonych jest na wynarodowienie z powodu zupełnego braku polskiej opieki duszpasterskiej, że ci ludzie od 35 lat nie słyszeli na miejscu słowa bożego po polsku, że nawet zapowiedzi odczytuje ksiądz-Niemiec z ambony po niemiecku, jakby dla Niemców.** Z tym stanem trzeba będzie nareszcie skończyć i wszystko przemawia za tym, że polskie wsie góralskie wokół Baniłowa nad Seretem wydzielone zostaną z parafii niemieckiej i otrzymają własnego duszpasterza. Kto to przeprowadzi, zasłuży sobie na dozgonną wdzięczność tego ludu, lojalnego wobec państwa rumuńskiego, ale przywiązanego ponad wszelką miarę do polskości.

Al. Th.

Reklama zdobywa rynki i odbiorców.

Od najdawniejszych czasów handel posługiwał się reklamą, jako najrealniejszym środkiem zdobycia nowych rynków światowych, a dzieje handlu to równocześnie dzieje reklamy, która w obecnych czasach dysponuje coraz bogatszą mnogością form.

Wśród dzisiejszych form reklamy najbardziej celową i najbardziej skuteczną jest forma sprezentowania danego wytworu na imprezach targowych. W chwili obecnej, gdy całe życie i wysiłki gospodarcze Polski idą również w kierunku zdobycia i rozszerzenia kół odbiorców, jest rzeczą nakazu zarejestrowanie wszystkich krajowych zdobyczy wytwórczości polskich warsztatów na XIX. Międzynarodowych Targach Wschodnich i na odbywających się w ich ramach III. Targach Technicznych we Lwowie w dniach od 2. do 12. września b. r.

Depesza do wojewody Malickiego.

Wojewoda mgr Tomasz **Malicki** otrzymał depeszę następującej treści:

— Zebrani w Trembowli na Walnym Zjeździe członkowie Powiatowego Sekretariatu Porozumiewawczego P. O. S. składają Ci Panie Wojewodo wyrazy gorącej podzięki za opiekę nad ugruntowaniem polskiego stanu posiadania na naszych ziemiach i zapewniają o gotowości dalszej ofiarnej pracy.

Powiatowy Sekretariat Porozumiewawczy P. O. S. w Trembowli.

Rozwój wsi polskiej w powiecie czortkowskim.

W powiecie czortkowskim rozwija się planowo praca społeczna i oświatowa na wsi. Kobiety wiejskie biorą żywy udział w tej szerokiej akcji. W ostatnim roku założono 12 Kół Gospodyń Wiejskich, a delegatki tych Kół zebrały się ostatnio, aby wybrać Powiatowy Zarząd Związku Kół Gospodyń Wiejskich. Na obrady przybyła ze Lwowa przewodnicząca Zarządu Głównego K. G. W. p. **Garapichowa,** a podczas obrad przemawiali m. i. starosta p. **Wasiewicz** i ks. proboszcz **Siwek,** wskazując na ważność akcji podniesienia wsi przez pracę kobiet wiejskich. Przewodniczącą Powiatowego Zarządu K. G. W. w Czortkowie została wybrana starościna p. **Wasiewiczowa,** wiceprzewodniczącą włościanka p. **Wojewodowa** z Jagielnicy.

Należy podkreślić, że kobiety wiejskie biorą udział w kursach z dziedziny gospodarstwa domowego, warzywnictwa, szycia, kroju i trykotarstwa. Kursy z przetworów owocowych i jarzynowych są obecnie organizowane na czerwiec i lipiec.

Echa uroczystych dni w Szwejkowie.

We wsi Szwejków, powiat Podhajce, uroczysty miał wygląd dzień Trzeciego Maja przy współudziale miejscowych organizacji społecznych oraz przybyłych z sąsiedniej wsi Hołhocza. W czasie uroczystej mszy św. okolicznościowe kazanie wygłosił ks. proboszcz **Eberl,** który w przepięknych słowach naszkicował typ Polaka-katolika, pielęgnującego ducha katolickiego i narodowego. Po nabożeństwie odbyła się defilada zebranych organizacyj przed kpt. p. **Jaworskim** i p. inż. **Szymańskim** z Podhajec. Po defiladzie wszyscy obecni zebrali się na uroczystej Akademii.

W dniu 21 maja odbyła się w Szwejkowie uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod Dom Ludowy. Wzięli w niej udział p. Jerzy **Suchorski** starosta z Podhajec, kpt. **Jaworski,** inż. **Szymański,** prof. **Schneider** i wielu innych. Kamień węgielny poświęcił ks. proboszcz **Eberl,** przy czym w podniosłych słowach mówił na temat wiernej służby dla wielkości, wolności i gotowości obrony granic. W serdecznych słowach zwrócił się następnie do zebranych starosta p. Jerzy **Suchorski,** wskazując na obowiązki obywatela w dobie dzisiejszej. Po południu odbył się festyn Związku Strzeleckiego z przeznaczeniem dochodu na budowę Domu Ludowego. Obie uroczystości odbyły się staraniem Zarządu miejscowej Czytelni T. S. L., której kierownicy p. Marian **Sługocki,** prezes i p. Stanisław **Strzelecki,** sekretarz, dokładają wszelkich starań, aby polskiemu życiu w Szwejkowie zapewnić jak najlepsze warunki powodzenia.

OLEJÓW NA FON.

Z inicjatywy Koła Gospodyń Wiejskich w Olejowie powiatu zborowskiego odbył się w Olejowie festyn, z którego dochód w kwocie 59 zł 25 gr przeznaczono na FON i odesłano do Warszawy. Uznanie należy się przewodniczącej Koła p. Gawłowskiej i A. Półtorakowej za energiczną pracę w organizacji Gospodyń Wiejskich.

WYSTAWA HARCERSKA W RZESZOWIE.

Na boisku szkoły im. Jachowicza w Rzeszowie otwarto wspaniałą wystawę harcerską. Wystawa ta ilustruje dziesięcioletni dorobek pracy harcerskiej w powiecie rzeszowskim.

ROBOTNICY TARTAKU ZŁOŻYLI 3.600 ZŁ NA FON.

Robotnicy Tartaku Małopolskiej Spółki Drzewnej w Synowódzku złożyli 3.600 złotych na FON. Delegacja robotników z inż. Pierścińskim na czele złożyła powyższą kwotę do rąk starosty powiatu stryjskiego.

Ze Skałatu piszą do WSCHOD-u:

Dnia 5 czerwca br. zakończony został, urządzony przez O. T. R. w Skałacie 8-dniowy kurs dla kierowników Kółek Rolniczych, w którym wzięło udział 21 uczestników z powiatu. Wykłady z dziedziny towaroznawstwa i księgowości prowadzili instruktorzy L. T. R. ze Lwowa pp. Patryjarcha i Pawelski a nadto lustratorzy Kółek Roln. pp. Kijowski, Tomczuk, dr Mihucki i inni.

Dnia 3 i 4 czerwca br. odbyło się w Skałacie Powiatowe Święto P. W. i W. F. Uroczystość poprzedził capstrzyk orkiestry KOP i zawody lekkoatletyczne. Po odprawieniu nabożeństwa, i po przemówieniu kierownika szkoły p. **Wyrozumskiego,** odbyła się defilada skoncentrowanych oddziałów Z. S. strzelczyków i oddziałów krakusów, którą odebrał starosta p. T. **Rutkowski** w towarzystwie ppłk. Fr. **Janusza.** Następnie odbył się wspólny obiad, po czym na boisku odbyły się popisy gimnastyczne i zawody, na pobliskiej zaś strzelnicy odstrzelano „10 strzałów ku chwale Ojczyzy". W czasie zawodów odbywały się konkursy gimnastyki rytmicznej młodzieży szkolnej wraz z konkursem śpiewaczym TSL. **Uroczystość ta ściągnęła do miasta kilka tysięcy okolicznej ludności, która podziwiała dziarską postawę kilkuset młodzieży.**

Powiatowy Związek Samorządowy jak i poszczególne zarządy gminne, doceniając znaczenie szkolnictwa mimo trudnych warunków finansowych, przystąpiły w bieżącym roku intensywnie **do dalszej budowy szkół.** Również społeczeństwo udziela tej akcji poważnej pomocy finansowej, **opodatkowując się dobrowolnie w znacznych stawkach, bo przeciętnie po 5 zł od morga gruntu lub w stosunku do dochodów.**

I tak z inicjatywy i staraniem Wydziału Powiatowego w Skałacie zostanie utworzone w bieżącym roku szkolnym 1939/40 w budynku tzw. sierocińcu **Prywatne Gimnazjum Ogólnokształcące,** do którego wpisy już się rozpoczęły. Powstała także potrzeba wzniesienia **nowego gmachu dla szkoły powszechnej,** gdyż dotychczasowy budynek nie może pomieścić młodzieży szkolnej, pobierającej naukę na 2—3 zmiany. Dzięki staraniom starosty p. Rutkowskiego i powołanego Komitetu Budowy Szkoły, rozpoczęto już wznosić **fundamenty pod 7-klasową szkołę, przy czym należy zaznaczyć, iż fundusze na budowę tej szkoły, której kosztorys sięga kwoty 130.000 zł częściowo złożyło społeczeństwo skałackie, ofiarowując gotówkę bądź świadczenia w naturze.** Centralny Komitet Porozumiewawczy Związku Pracowników w Warszawie z okazji 20-lecia Państwa Polskiego, ofiarował na ten cel kwotę 45.000 zł. Budynek ten zostanie oddany do użytku jeszcze w bieżącym roku szkolnym.

Ponadto w powiecie skałackim buduje się obecnie budynki szkolne w Supranówce, Chmieliskach, Bogdanówce, Ostrej Mogile, Monasterysze i Futorze, nadbudowuje się zaś szkołę w Kołodziejówce.

W. J.



Fragment z koncentracji półkolonii w Chodorowie. (Fot. Leon Cag.)

CENA PRENUMERATY „WSCHOD-u"

wraz z przesyłką pocztową: miesięczna zł **0.80,** kwartalna zł **2.40,** półroczna zł **4.80,** roczna zł **9.60.** — Konto P. K. O. **506.350.**

CENY OGŁOSZEŃ „WSCHOD-u":

Za jeden wiersz milimetrowy przez szerokość jednej szpalty (80 mm) na pierwszej stronie zł **1.50,** na dalszych stronach zł **1.20.** Cała pierwsza strona — **1.500** zł, następne strony **1.200** zł. Zastrzeżone miejsce 50% drożej.

Redaktor: Stanisław Zachariasiewicz. Wydawca: Prasowa Agencja Informacyjna WSCHÓD. Nowa Drukarnia Lwowska, Lwów, Akademicka 16, tel. 217-98.